Nr. 56. Kraków, Sroda 9 Marca 1892. Rocznik XI.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 ct.
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — ct.

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niepieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 12.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscowa:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle: E. Smidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ul. Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. L o r e t t e, directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., zakażdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do *„Nowej Reformy“* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Sejm krajowy.

Lwów, 7 marca.

(*Sprawozdanie z III posiedzenia 3 sesyi VI peryodu*).

(*ad*) Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło się o godz. 11 min. 15.

Oprócz podanych już komisyj, ukonstytuowały się: komisya p e t y c y j n a, przewodniczący pos. G o l e j e w s k i, zastępcy: Mazaraki i Micewski, sekretarze: Homorak i Merunowicz; g m i n n a: przewodniczący p. Gustaw R o m e r, zastępca Dworski, sekretarz Merunowicz, i bankowa: przewodniczący p. P o l a n o w s k i, zastępca Gorayski, sekretarz Scipio.

Petycyj wpłynęło dotąd ogółem 317. Z tych ważniejsze:

Wydział powiatowy w Cieszanowie o utworzenie funduszu pożyczkowego na rozszerzenie i adaptacyę istniejących i budowę nowych szpitali. Wydziały powiatowe w Tarnobrzegu, Złoczowie, Grybowie o subwencye na budowę dróg. Wydziały powiatowe w Chrzanowie i Myślenicach o środki zaradcze d l a z a p o b i e ż e n i a k l ę s c e g ł o d o w e j. Gmina Maków o ustanowienie tamże urzędu podatkowego. Kilkanaście gmin o zapomogę na budowę szkół i o zniżenie prestacyj uiszczanych na płace nauczycieli ludowych. L u d o w y w i e c r u s k i w B r o d a c h o przyznanie gminom egzekucyi do 5 złr., o zniesienie należytości stemplowych w sprawach drobiazgowych do 5 złr., dalej o u s u n i ę c i e p o l o n i z a c y i (*sic!*) w r u s k i c h s z k o ł a c h i założenie czterech ruskich seminaryów nauczycielskich, następnie o przestrzeganie urzędowej korespondencyi z ruskiemi stronami w pisowni ruskiej, o z a n i e c h a n i e p r z e n o s z e n i a u r z ę d n i k ó w R u s i n ó w d o G a l i c y i z a c h o d n i e j i p o w r ó c e n i e j u ż p r z e n i e s i o n y c h, o z a p r o w a d z e n i e p o w s z e c h n e g o t a j n e g o g ł o s o w a n i a p r z y w y b o r a c h d o r a d g m i n n y c h, i o zaniechanie wprowadzenia okręgowych naczelników gmin, dalej o pozostawienie gminom prawa prezentowania nauczycieli szkół ludowych, o zmianę ustawy łowieckiej, drogowej, wreszcie o zniesienie rogatek mytniczych w Brodach. K i l k a d z i e s i ą t p e t y c y j n a u c z y c i e l i l u d o w y c h o d o d a t e k d r o ż y ź n i a n y i p o l e p s z e n i e i c h b y t u. K i l k a d z i e s i ą t g m i n o z a p o m o g i g ł o d o w e. Towarzystwo rolnicze w Krakowie w sprawie reformy podatku od spadków.

Na wniosek p. S t r u s z k i e w i c z a uchwalono wybrać osobną komisyę podatkową z 17 członków złożoną.

Urlopy otrzymali pp. Weigel i Horodyski na dni 8, Pilat na dni 5, Rayski na 4. J a n S t a d n i c k i otrzymuje od Izby urlop na trzy tygodnie. Biskup tarnowski Łobos zawiadomił, że z powodu stanu zdrowia nie może brać udziału w bieżącej sesyi.

Marszałek zapowiedział na następne posiedzenie wybór jednego członka komisyi budżetowej, w miejsce p. R o m a ń c z u k a, który z powodu choroby nie przyjął tego mandatu.

Odczytano interpelacyę ks. C h o t k o w s k i e g o i 14 towarzyszy, wystósowaną do Wydziału krajowego w s p r a w i e k l ę s k i g ł o d o w e j w zachodnich powiatach Galicyi. Odpowiedział na nią natychmiast członek Wydziału krajowego p. R o m a n o w i c z, jak następuje: Jeszcze z końcem listopada z. r. wpłynęła do Wydziału krajowego petycya z powiatu m y ś l e n i c k i e g o, domagająca się, ze względu na grożący tam niedostatek, zniżenia taryf kolejowych dla przywozu ziemniaków i innych ziemiopłodów specyalnie dla tego powiatu. Wkrótce potem takież petycye wpłynęły z Biały, Nowego Targu i Niska. Wydział krajowy odniósł się do komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego z prośbą, by tenże zbadał stan rzeczy w powiatach, które należą do jego zakresu działania i zdał z badań tych sprawę. Zanim nadeszła odpowiedź, wpłynęły do Wydziału krajowego inne jeszcze petycye, a równocześnie wniesiono petycyę do Rady państwa z prośbą o zapobieżenie skutkom nieurodzaju ziemniaków i zboża. Odpowiedź komitetu rolniczego — nieco spóźniona — brzmiała, że trzynaście powiatów jest zagrożonych całkowicie, a dwa częściowo t. j. t a r n o w s k i i t a r n o b r z e s k i. Na wspólnej w tej sprawie konferencyi Wydział krajowy wraz z prezydyum namiestnictwa porównywał i zestawiał doniesienia rad powiatowych i starostw.

Przy omawianiu środków zaradczych atoli okazała się trudność z powodu, że Wydział krajowy na takie cele nie ma wyznaczonego specyalnego kredytu. Zarządzenie na wielką skalę robót publicznych, mogących dać zarobek ludności, byłoby najprostszym i najskuteczniejszym środkiem zaradczym. Wydział krajowy rozporządza w tym kierunku funduszem melioracyjnym i drogowym. Postanowił zatem Wydział krajowy, ile tylko będzie możliwem, z tych funduszów przeznaczyć dla owych powiatów, a nadto dla powiatu w i e l i c k i e g o obrócić kwotę 1.500 złr. z fundacyi Lenińskiego na obdzielenie ludności, dotkniętej nieurodzajem. Ponieważ w końcu Rada państwa uchwaliła 360.000 złr. na ulżenie nędzy w krajach koronnych, a między innemi i w Galicyi, i ponieważ Sejm miał się w krótkim czasie zebrać, przeto Wydział krajowy postanowił czekać sesyi sejmowej i odpowiedniej uchwały Izby. Dziś ta chwila nadeszła.

Odczytano jeszcze dwie interpelacye, wystósowane do komisarza rządowego. W pierwszej pos. P o t o c z e k zapytuje, ile preliminowano dla Galicyi z uchwalonej przez Radę państwa kwoty 360.000 złr., i kiedy ta kwota będzie wypłacona, następnie czy w powiatach dotkniętych nieurodzajem rząd odpisze podatki? Drugą interpelacyę wniósł pos. Jan T a r n o w s k i, zapytując, co rząd zamierza uczynić z powodu częstych zatorów na Wiśle w powiecie tarnobrzeskim? Obecnie trwa już przeszło miesiąc zator na przestrzeni trzech mil od Sandomierza aż do ujścia Sanu.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek zawiadomił Izbę o śmierci Pawła Popiela, którego pamięć uczczono przez powstanie.

Z porządku dziennego odesłano do komisyi g o s p o d a r s t w a k r a j o w e g o w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych i o krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie za rok 1891. Sprawozdanie Wydziału krajowego z wnioskiem podwyższenia dotacyi z funduszu krajowego na stypendya dla kandydatów na nauczycieli szkół ludowych — przekazano komisyi s z k o l n e j; do komisyi b u d ż e t o w e j wreszcie odesłano sprawozdania Wydziałowi krajowemu w przedmiocie reorganizacyi etatu służbowego urzędników konceptowych i w przedmiocie utworzenia szkoły dla kształcenia artystów dramatu i opery.

Po uznaniu za ważny wyboru uzupełniającego z kuryi gmin wiejskich powiatu krakowskiego marszałek odebrał regulaminowe przyrzeczenie poselskie od nowo wybranych posłów: Fr. Paszkowskiego, Władysława Czajkowskiego i Popowskiego.

Z kolei przystąpiła Izba do rozpatrywania wniosków, postawionych na pierwszem posiedzeniu bieżącej sesyi sejmowej.

Pierwszy pos. Ż o l l uzasadnił swój wniosek o zmianę artykułów 11, 13 i 17 ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego z dnia 1 stycznia 1889 roku w celu podwyższenia płacy nauczycieli ludowych. Mowca kreśli smutny stan nauczycielstwa w naszym kraju. Rada szkolna krajowa uznając coraz większy brak nauczycieli, chce temu zaradzić przez wstrzymanie dalszej organizacyi szkół ludowych.

Srodek to jednak zanadto — śmiały i sprzeciwia się wprost programowi, zakreślonemu przez Sejm pod względem oświaty. Ani pomnożenie seminaryów nauczycielskich, ani zakładanie internatów, nie zaradzą brakowi nauczycieli, jeźli się im płacy nie podwyższy. Proponowane przez Radę szkolną krajową *minimum* płacy na 250 złr. jest stanowczo za niskie. Mniej niż 300 złr. nie można ustanawiać. Odpowiemy przez to życzeniu, wyrażonemu przez ostatnie walne zebranie Towarzystwa pedagogicznego. Uchwając to, stawiamy wprawdzie nauczycieli nadetatowych na równi pod względem płacy z nauczycielami stałymi V klasy; różnica jednak istnieje pod względem 10% dodatku na mieszkanie i pięciolecie. Proponowane zmiany ustawy z roku 1889 zdaniem mowcy, nie pociągną za sobą wydatku większego nad 160.000 złr. Wniosek p. Zolla przekazano komisyi szkolnej.

Z kolei zabrał głos pos. A s n y k dla uzasadnienia znanego wam wniosku, postawionego w tej sprawie przez lewicę sejmową.

Konieczność poprawienia losu nauczycieli ludowych — mówił pos. A s n y k — jest tak widoczną, że chyba w całym kraju nikt jej nie zaprzeczy. Odczuło to całe społeczeństwo, a opinie wyrażone zarówno w sprawozdaniach kraj. Rady szkolnej i Wydziału krajowego, jak we wnioskach posłów różnych odcieni, a natchnionych tą samą myślą przewodnią, — wysuwają tę kwestyę na pierwszy plan bieżącej sesyi. Z uznaniem podnieść wypada, że Rada szkolna krajowa stanęła tu w pierwszym rzędzie, dając wyczerpujący obraz położenia i z całą otwartością zaznaczając, że w obecnych warunkach nietylko dalszy rozwój naszego szkolnictwa ludowego, ale sam byt jego jest zagrożony. Jeżeli we wnioskach swoich ostatecznie nie poszła dalej, to niezawodnie krępował ją wzgląd na niezbyt świetny stan finansów krajowych i dlatego wolała pozostawić szerszą inicyatywę samemu Sejmowi. Niemniej przeto obraz, który roztoczyła przed nami, zdaje się dodawać Sejmowi bodźca do dalej idących reform. Pomijam to, że szkoła ludowa w ostatnich czasach zdołała sobie wyrobić takie stanowisko i taką moc attrakcyi, że napływ dzieci do szkoły w gwałtowny sposób wzrasta. W ostatnich latach dochodzi on do 30%. Wobec tego kraj widzi się w nader kłopotliwem położeniu. I Rada szkolna krajowa musi uciekać się do różnych środków zaradczych, w braku nauczycieli ukwalifikowanych powoływać ludzi bez kwalifikacyi. Niestety jednak i te środki zaradcze są niedostateczne.

Bolesne to zjawisko wypływa niewątpliwie stąd że wyposażenie niższych kategoryj nauczycieli nie odpowiada możności egzystencyi. Mowca powołuje się na ustępy sprawozdania Rady szkolnej, z których wynika, że pomimo anormalnego systemu wprowadzania nauczycieli bez kwalifikacyj, i ci nawet ludzie nie garną się do zawodu, który ich skazuje na walkę z nędzą i powolną śmiercią głodową. Kwota 200 złr. jako *minimum* egzystencyi mogła dawniejszym odpowiadać potrzebom. Od tego czasu jednak wartość pieniądza podniosła się co najmniej o 1/3 część, a w tej samej mierze wzrosły potrzeby i wymagania. Stoimy więc wobec faktu coraz bardziej przerzedzających się szeregów. Jeśli tak ma być dalej, to i rozwój szkoły cofnie się i nastąpi zupełna dezorganizacya. Koniecznie więc trzeba zaradzić złemu. Najmłodsi nauczyciele powinni otrzymać przynajmniej 300 złr. Że cyfra ta jest słuszną, dowodzi tego tak jednozgodność wszystkich wniosków, jak opinia, wyrażona przez Tow. pedagogiczne, — porównując zresztą dotacye nauczycieli młodszych w innych krajach koronnych n i g d z i e n i e s p o t y k a m y c y f r y n i ż s z e j. W ślad za tem idzie jednak konieczność podniesienia płac etatowych nauczycieli niższych kategoryj, którzy dotąd 300 złr. pobierają. Zrównanie bowiem nauczycieli młodszych z etatowymi byłoby dla tych ostatnich krzywdą, pierwszym zaś zamykałoby widoki awansu i polepszenia swego bytu na przyszłość, co jest jedynie skutecznym na każdem polu bodźcem działalności. Etatowym nauczycielom trzeba przeto jako niższą płacę przyznać 400 złr. Dlatego też w myśl wniosku proponowanego, za najpraktyczniejszy środek uważam zupełne zniesienie kategoryi V klasy nauczycieli etatowych i przeniesienie ich do klasy IV.

Nowe ofiary nakładamy więc na kraj. Ale czyż dobry gospodarz, który poczynił znaczne wkłady w swem gospodarstwie, może się cofać przed dalszem ich czynieniem wobec grożącego zaprzepaszczenia dotychczasowych? I my tak samo nie powinniśmy dozwolić, żeby się miało zmarnować to, co długiemi ofiarami, przez szereg lat, szeregiem starań i zawodów zaczyna powoli, ale statecznie i trwale przynosić owoce. Jak ważnym jest dla społeczeństw stan nauczycielski, dosyć wspomnieć, że po ostatniej wielkiej wojnie francusko-niemieckiej w całych Niemczech jeden był tylko głos, że nie Moltke, ani Bismark, ale niemiecki nauczyciel ludowy odniósł zwycięstwo nad Francyą. (*Oklaski i brawa.*)

Wniosek p. Asnyka odesłano do komisyi s z k o l n e j.

W dalszym ciągu p. K o w a l s k i uzasadniał swój wniosek w tej samej postawiony sprawie, o podwyższenie o 50 złr. rocznie płacy tym nauczycielom, których roczna płaca nie przekracza 300 złr. Mowca w dłuższym ruskim wywodzie porównywa pod względem wynagrodzenia pracę fizyczną i umysłową i zaznacza, że płaca nauczycieli ludowych jest w stósunku do ich pracy stanowczo za niska. Wniosek proponowany przez mowcę ma na celu zapobiedz najbardziej piekącym potrzebom. Nie z ofiarności żadnej, ale uczuciem sprawiedliwości jako obowiązku powodowany, Sejm powinien tę sprawę załatwić pomyślnie. I ten wniosek przekazano komisyi szkolnej, podobnie jak wniosek p. K r a m a r c z y k a, domagający się przyznania nauczycielom ludowym dodatku drożyźnianego, względnie stałego poprawienia ich losu.

P. K r a m a r c z y k oświadczył na wstępie, że zawiódł się w swojem oczekiwaniu, iż wniosek jego będzie poparty przez Izbę jako nagły. A jednak przyznanie dodatku drożyźnianiego jest sprawą bardzo nagłą. „Gdym się swego czasu sprzeciwiał subwencyi dla teatrów, powiedziano mi, że to sprawa o ś w i a t y. A tu upada mój naglący wniosek, w którym widzę p r a w d z i w y cel oświaty“. Mowca domaga się przyznania nauczycielom 20% dodatku drożyźnianego. Przechodząc do drugiej części swego wniosku, tj. do stałego polepszenia bytu nauczycieli twierdzi, że samo ustalenie płac nie stworzy większej liczby nauczycieli. Potrzebaby podzielić wszystkich nauczycieli na dwa oddziały. Kandydaci, którzyby mieli prowadzić trzecią i czwartą klasę szkół ludowych, powinni się kształcić według dzisiejszego zakresu nauki. Ci zaś, którzy mają pozostać w szkołach wiejskich i prowadzić klasę pierwszą i drugą, ci niech kończą tylko dwie klasy gimnazyalne i dwa lata w seminaryach. Dziś nauczyciel jest tylko człowiekiem poświęcenia.

Z kolei zabrał głos p. S a w c z a k dla uzasadnienia swego wniosku o założenie w południowo-wschodniej części Galicyi gimnazyum z ruskim językiem wykładowym. Mowca zaznacza, że w Galicyi wschodniej nie ma ani jednego ruskiego gimnazyum. Przedewszystkiem pragnie mowca, by takie gimnazyum powstało w Czortkowie, następnie w Buczaczu, a ostatecznie w Kołomyi. Pod względem formalnym mowca uprasza, by wniosek jego odesłano do komisyi szkolnej i by równocześnie za pośrednictwem Wydziału krajowego zasięgnięto jak najspieszniej opinii Rad powiatowych w Czortkowie, Buczaczu i Kołomyi. Uchwalono.

Ostatnim punktem porządku dziennego było pierwsze czytanie wniosku p. G r o s s a i lewicy w p r z e d m i o c i e z w o ł y w a n i a S e j m u k r a j o w e g o. Sprawa ta dała powód do pierwszego lekkiego, ale wyraźnego, s t a r c i a s i ę s t r o n n i c t w w I z b i e.

W uzasadnieniu swego wniosku oświadczył najpierw pos. G r o s s, że chodzi tu o jedno z najcenniejszych praw. W roku 1891 powtórzyło się uchybienie krajowi ze strony rządu. A było to uchybienie większe i silniejsze, bo najpierw nie stało się to po raz pierwszy, powtóre, bo rząd lekceważył już dawniej powziętą uchwałę sejmową, nadto zaś nastąpiło w czasie, kiedy kraj nasz w najgorszym znajdując się stanie, jak najrychlejszej potrzebował pomocy. Dlatego też nie możemy z zupełnym spokojem przyjąć zapewnienia namiestnika, jakkolwiek o jego najlepszych dla kraju chęciach jesteśmy przekonani. Sprawa ta nie da się załatwić ani milczeniem, ani też żadnem ubolewaniem. Sprawa ta jest ważniejsza od każdej innej, ona ma wpływ na przyszłość naszą. Dlatego zdaje mi się że pomni zasady: *vigilantibus jura*, Sejm powinien przedewszystkiem wypowiedzieć swój p r o t e s t przeciw temu, co się stało i powinien uchwalić wnioski, w którychby krzywdę nam wyrządzoną na razie usunięto, albo w przyszłości przed nią nas uchroniono. To był powód, dla którego postawiliśmy te wnioski. Podając je pod światłą rozwagę Izby, proszę o odesłanie ich do k o m i s y i p r a w n i c z e j (*oklaski*).

Natychmiast zabrał głos pos. A b r a h a m o w i c z i oświadczając, że na treść wniosku się

ZAPISKI LITERACKIE.

WALERYA MARRENÉ: January, powieść współczesna. Kraków, (nakład redakcyi *Świata*) 1891.

Problemat społeczno-filozoficzny, o rzekomych prawach jednostki do bezwarunkowego szukania zadowolenia, do posiadania tego, czego pożąda, stawiając prawa namiętności po nad wszystkie inne — problemat niejednokrotnie już poruszany, a zawsze nowy i ciągle jeszcze nierozwiązany — nasunął poważnej obywatelce i utalentowanej autorce myśl napisania powieści o tendencyi głęboko odczutej, dalekiej od wszelkiej ekscentryczności, a nie mniej postępowej i konsekwentnej w każdym szczególe kompozycyi. *„January“* który ukazał się był już dawniej w druku — obecnie wyszedł w książkowej edycyi i ze względu nietylko na literacką wartość, ale nierównie więcej na swą społeczną doniosłość, zasługuje ze wszech miar na szczegółowe omówienie.

Prawda i objektywizm w malowaniu życia i jego przejawów, idą tu o lepsze z plastyką charakterystyki występujących osób. Jako studyum psychologiczne pozostanie ta powieść szczytnym dokumentem rozumnego zapatrywania się na kwestyę najbardziej palącą. Autorka argumentuje, nie potykając się ani razu o szkopuły sofizmatów, z niezwykłą siłą, samą logiką faktów, które są naturalnym i koniecznym wynikiem fałszywego położenia, w jakie popycha bohaterów powieści jeden krok niewłaściwy, a przynajmniej bezwzględny. Łańcuch przyczyn i skutków, tworzy tu całość nierozerwalną i opiera się nietylko na psychologicznym rozwoju charakterów, ale i na owym nieubłaganym fataliźmie, jaki „piętrząc się na kształt wzbierającego morza“ — zawisa nad każdym — kto zapatrzony w indywidualność własną wyłącznie, nie uwzględnia ustaw społecznych, prawem i zwyczajem ogólnym uświęconych i obowiązków, chociażby nawet niezupełnie świadomie zaciągniętych.

„W budynku społecznym stoimy często — jak mówi p. Marrené przez usta jednego z występujących w powieści działaczy — wobec gmachów, chylących się do upadku: tem ostrożniej więc obchodzić się z niemi należy, ażeby nie zawaliły się nam na głowę. Nie można lekceważyć warunków czasu i okoliczności, jeśli chcemy, by praca nasza nie poszła na marne.“

Ludzie bezwzględnych zasad zastanawiają się częstokroć zbyt mało nad utylitarnem znaczeniem prawdy uznanej i tworząc dla siebie prawa wyjątkowe, zacieśniają tem samem horyzont swego ogólnoludzkiego współczucia. Wypowiadając walkę całemu ustrojowi społecznemu, tracą ostatecznie grunt pod nogami, a ster życia wypada im z ręki. I staje się często, że ci, coby prowadzić mogli ludzkość ku celom wzniosłych aspiracyj, upadają pod brzemieniem losu i wypadków, wikłających się na przekór ich woli...

Jednym z takich, równie potężnych umysłem i siłą woli, jak i ambitnych, a bezwzględnych zarazem, jest i bohater powieści niniejszej — January. Pragnie on, żeby idee jego „przesiąkły w życie i krew narodu, — chce obalać i budować gmachy, w których jednostki mają być cegiełkmi, a idee cementem... gmachy ku przyszłemu szczęściu ludzkości“ — budowane jednak bez miłości jednostek. Czując się wyższym od otaczających go — przyjmuje łaskawie hymny uwielbienia — sam jednak otwiera swe serce dopiero wobec kobiety, której skala duchowa wydała mu się równie wysoką jak jego własna.

Tą kobietą jest pani Helena Halska, żona zamożnego przemysłowca w Warszawie, której życie płynęło dotychczas spokojnie, bez szalonych marzeń i nieokiełzanych namiętności, w obrębie pewnej sumy obowiązków i uczuć, po za które nigdy nie wykraczała. Uważano ją powszechnie za szczęśliwą, a i ona sama nie zdawała sobie sprawy z drzemiących na dnie serca, niesformułowanych jeszcze pragnień i namiętności. Miłość dzieci i miłość pospolitego umysłem męża — wystarcza jej na razie, — autorka bowiem nie idzie utartym szlakiem powieściowym i nie robi z Heleny heroiny, uciemiężonej przez przez męża tyrana, nie chcąc w ten sposób stwarzać sztucznych efektów, przygotowujących czytelnika na katastrofę. Pani Marrené maluje nam przeciwnie z taktem dobrego psychologa jedną z tych par codziennie spotykanych, żyjących pogodnie, bez duchowej jednak harmonii.

Jasny horyzont tego ogniska zaciemnia się dopiero z chwilą, gdy January poznaje przypadkiem Helenę. Powinowactwo moralne i intelektualne zbliża ich do siebie i miłość uderza jak piorun w te dwie niepospolite indywidualności.

Bezwzględny January opanowuje wkrótce do tego stopnia pokochaną przez siebie kobietę, — że ta po rozpaczliwej walce ze sobą samą, ulega w końcu jego woli i namiętności, nie powstrzymanej żadnym skrupułem, ani wątpliwością. Nie znosząc obłudy — porzuca Helena męża i opuszcza z uwielbianym człowiekiem dom i rodzinę.

Skandal służy im jako sposób wyjścia z „położenia obwarowanego przesądem“ — za jaki uważa January nierozerwalność małżeńską. „Miłość świadoma siebie — odnosi w ten sposób zwycięztwo — nad bezświadomą“.

I odtąd rozpoczyna się nowe, wspólne życie dla obojga, oparte nie na chwilowej fantazyi lub kaprysie — lecz na wspólności upodobań i dążeń i na najczystszym klejnocie uczucia, które nimi włada, na przekór dzielącym okolicznościom.

Szacunek, z jakim się odnosi autorka do tego uczucia — jest najwymowniejszem świadectwem jej wzniosłego umysłu, nie zacieśnionego żadną doktryną. Nie mniej jednak rozumie ona dobrze, że szczęście, stworzone po za obrębem ustaw społecznych, na kruchych opiera się podstawach.

Uczucia i szacunek wzajemny Januarego i Heleny nie osłabiają się co prawda z latami, cios atoli nie mija ich i trafia z zewnątrz, ze strony otaczającego ich, a nieubłaganego świata który mści się w sposób okrutny za podeptanie swoich ustaw.

Kara spada przedewszystkiem na kobietę, raniąc ją w uczuciach najdroższych, dotyka bowiem niewinne dzieci Heleny. Jedno z nich, to jest córka, ginie jak kwiat przedwcześnie podcięty z tęsknoty za ukochanym, który nie miał odwagi poślubić dziecka zniesławionej kobiety; — drugi zaś, syn, umiera w pojedynku, podjętym za cześć matki.

Harmonia myśli i uczuć Heleny i Januarego zostaje rozerwaną na zawsze; dzielą ich bowiem — „dwie trumny“.

Tak mszczą się z nieubłaganą koniecznością prawa życiowe na tych, co ich nie umieją uszanować.

W tych słowach mniej więcej — wypowiada autorka ostatecznie swe zapatrywanie na kwestyę wolnej miłości, depczącej legalne związki rodzinne. W tem mieści się też wielka społeczna doniosłość powieści, — że nie mając w sobie nic z kaznodziejskiego tonu moralizatorów z urzędu, lub z nietolerancyi umysłów ciasnych, niezdolnych odróżnić wielkiego uczucia od płaskiej rozpusty — zawiera jednak groźną przestrogę, mogącą zatrzymać w pół drogi niejedną ćmę-duszę, lecącą na oślep w pochłaniający ogień niedozwolonej miłości.

Stanowisko, jakie autorka zająć potrafiła wobec tak trudnego i spornego problematu — zaszczyt przynosi jej podniosłemu umysłowi i szlachetnym uczuciom. Ujawnia się też w tej powieści nietylko niezwykłe u kobiet filozoficzne wykształcenie piszącej, ale i ta wielkoduszność, która podług słów pani Staël, „wszystko przebacza — bo wszystko rozumie“.

January i Helena — to wypieszczone dzieci duszy powieściopisarki naszej, to typy wyjątkowe, na które ona zlewa wszystkie swe sympatye, bo intencye ich zawsze są szlachetne, nawet wtedy, gdy błądzą. Autorka nie potępia też ich i im podobnych bynajmniej, — tylko czytelników swoich ich przykładem przestrzega: nie dajcie się uwieść samoistnie budowanym ponętnym teoryom, nie rzucajcie śmiałego wyzwania życiu i społeczeństwu — bo skoro nie istnieje jedyny legalny środek wyjścia z fałszywego położenia tj. rozwód — będziecie musieli zawsze upaść w nierównej walce...

Oprócz pary bohaterów, nakreślonych z niezwykłą konsekwencyą w psychologicznym rozwoju charakterów, znajdujemy w powieści, szczególnie w pierwszej jej części, barwnie naszkicowaną galeryę różnych typów, reprezentujących między innemi świat literacki w Warszawie.

Dosadność charakterystyki i subtelność we wnikaniu w najgłębsze tajniki duszy ludzkiej, cechuje w ogóle wszystkie sylwetki przez autorkę wprowadzone. Do takich należy np. mąż Heleny, p. Tytus, filister dobroduszny i ciasnego umysłu, w którym chrzest niespodziewanego cierpienia nie obudza nic, prócz mściwości. Charakterystyczną jest również pani Oktawia, przeciętna laleczka wielkomiejska, urządzająca sobie życie o tyle umiejętnie i wygodnie, o ile jej przyjaciółka Helena poważnie się na nie zapatruje.

Szary tłum natur pospolitszych nie mający jednak, dzięki talentowi autorki, nic w sobie banalnego — służy jej jako tło, na którem tem plastyczniej rysują się kontury pierwszorzędnych postaci. Zyskuje na tem przejrzystość i perspektywa kompozycyi, czynnik tak ważny w każdem dziele sztuki.

Dla tego grona czytelników, które upodobanie znajduje tylko w płytkiej urozmaiconej rozlicznością zdarzeń fabule, będzie w tej powieści może wypadków i epizodów za mało, a rozumowania, filozoficznych dyskusyj za wiele. W samej rze-

zgadza, sprzeciwił się tylko odesłaniu go do komisyi prawniczej. Sprawa ta sięga w dziedzinę prawno-polityczną i powinna być przekazana komisyi administracyjnej.

P. Gross odparł twierdzenie Abrahamowicza. Mamy za sobą już dwa precedensy. Wtenczas kiedy Sejm uznał się niemocnym na zbyt krótki czas, pozostawiony dla obrad, także komisya prawnicza zajmowała się temi wnioskami. Sprawa to ważniejsza, stojąca ponad względami administracyjnemi. Jest prawną, bo chodzi, jeżeli nie o nadanie praw, to o uchybienie prawu. Mowca popiera więc swój pierwotny wniosek.

Przy głosowaniu przyjęto wniosek Abrahamowicza 49 głosami przeciw 37.

Głosowała za nim cała prawica, jak jeden mąż. A chodziło o to, że lewica w komisyi prawniczej posiada względną większość. Wniosek został przeto odesłany do komisyi administracyjnej, gdzie — jak łatwo przewidzieć — wyjdzie znacznie „okrojony".

Po wyczerpaniu porządku dziennego odczytano jeszcze następujące wnioski:

P. Merunowicz i towarzysze wnoszą: „Sejm ustanawia specyalny fundusz w kwocie 300.000 złr., z którego mają być gminom udzielane bezprocentowe pożyczki na budowę szkół podług warunków, które mają być oznaczone regulaminem, ułożonym przez Wydział krajowy w porozumieniu z Radą szkolną krajową. Na utworzenie tego funduszu ma być w budżet krajowy wstawioną począwszy od r. 1892 kwota 50.000 złr. przez lat sześć".

Wniosek, podpisany przez pp. Potocka, Kramarczyka i posłów ruskich brzmi: „Poleca się Wydziałowi krajowemu opracowanie i przedłożenie projektu jednolitej ustawy gminnej, w którymby przeprowadzona była ta zasada: Każdy obszar dworski ma być wcielony do związku gminnego i żadna posiadłość ziemska nie ma być z gminnego związku wyłączaną".

Ks. Siczyński i tow. postawili wniosek, zmierzający do zmiany ustawy szkolnej w tym kierunku, by kary za niesposyłanie dzieci do szkoły mogły być za uchwałą Rady szkolnej miejscowej użyte na zaopatrywanie ubogich uczniów w odzież i najpotrzebniejsze przybory naukowe, albo za przyzwoleniem Rady szkolnej okręgowej na inne cele szkolne, w art. 24 ust. szk. wymienione.

Pos. Okuniewski postawił dwa wnioski. Pierwszy zawiera rezolucyę do rządu, aby w najbliższej przyszłości przedłożył projekt ustawy o zniesieniu patronatu cerkiewnego, drugi proponuje zmianę ustawy szkolnej z r. 1889 w tym kierunku, aby nauczyciel, udzielający w swej szkole naukę dzieciom kilku gmin, których ludność razem przenosi 2000, otrzymał płacę IV klasy w kwocie 400 złr.

W końcu odczytano interpelacyę p. Okuniewskiego do rządu w sprawie dawania podwód dla księży drugiego obrządku, udających się do udzielania nauki religii w szkołach ludowych.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 50. Następne odbędzie się jutro we wtorek o godz. 11 przed południem. Na porządku dziennym wiele sprawozdań Wydziału krajowego w pierwszem czytaniu i wybór komisyi podatkowej z 17 członków.

Polacy w Ameryce.

Z drugiej półkuli dochodzi nas wiadomość, ze wszech miar pocieszająca. Po latach niszczących rozterek i namiętnych walk wewnętrznych, w których zgiełku milknął głos dalekiej Ojczyzny, a przygasała — jak się zdawało — cześć dla wzniosłych ideałów wolnościowych, dziś rodacy nasi zamieszkali w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej zadają oczywisty kłam niedawnej przeszłości.

Sposób, w jaki obchodzono w Ameryce przeszłego roku setną rocznicę konstytucyi Trzeciego Maja, — był pierwszym dobitnym dowodem, że fale Atlantyku szumem swym nie zdołały w polskich sercach przygłuszyć jęku ojczystej niewoli. Obchód ten był, zda się, stanowczym w stosunkach polsko-amerykańskich przełomem. Bo dziś po manifestacyach następuje czyn zarówno wzniosły i dodatni, jak w skutkach swych sięgający daleko. Rząd centralny „Związku Narodu Polskiego" w Ameryce wydał do wszystkich grup i Polaków dobrze myślących odezwę, z której wyjmujemy ważniejsze ustępy:

„Wobec politycznych warunków Europy, prawdopodobnie stoimy na przełomie wypadków dziejowych, które stosunki europejskie mogą zmienić do gruntu. Nadchodzi chwila zadosyć uczynienia z woli Najwyższego krzywdzie i gwałtom, zadanym przed wiekiem naszemu żyjącemu dotąd narodowi.

„Praca organiczna społeczeństwa polskiego we wszystkich kierunkach w duchu narodowym, nie ustająca przez wieki niewoli i uciemiężenia w kraju własnym i wciąż rozwijająca się w emigracyi rozprószonej po wszech świecie, jest żywym protestem przeciwko rozbiorowi Polski i dowodem, że nie utraciliśmy prawa do dalszej pracy dziejowej i samodzielnej wśród innych narodów. Nareszcie energiczne środki tępienia ostatnich lat, zastosowane przez Niemcy i Rosyę, są zeznaniem samych rządów żywotności narodu naszego.

„Bracia Rodacy! Nadszedł czas, że sami sobie i światu całemu dowieść mamy, że patryotyzm nasz nie jest li tylko demonstrazyjnym, ale dojrzałym do łącznego czynu. Nadszedł czas gdzie wszelkie osobiste ambicye przewodniczenia, służenia swoim partyom, nareszcie dzielące nas tak często przekonania osobiste w sprawach wewnętrznych, z zaparciem złożyć musimy na ołtarzu Ojczyzny! Musimy dobyć z siebie wszystkie szlachetne uczucia miłości bliźniego i ofiarności, ażeby do głębi przejąć się potrzebą gotowości poświęcenia się — za wyzwolenie cierpiących we własnym kraju współrodaków i za odrodzenie drogiej nam Ojczyzny.

„Takim łącznym czynem, który nas dzisiaj pobudzić powinien do wspólnej pracy dla dobra Ojczyzny jest Liga Wolności i Powszechny Kongres republikański — dwie wolne instytucye, o których zjednanie dla sprawy polskiej koniecznie postarać się powinniśmy. Rząd Centralny Związku Narodowego Polskiego uważał przeto za rzecz wielkiej doniosłości zapisać cały Związek do tejże Ligi i Kongresu i niniejszem z wszelką przyjemnością donosi szanownym grupom Związku Narodowego Polskiego, jako też wszystkim dobrze myślącym Polakom, że Związek Narodowy Polski już przyjęty został na mocy urzędowego doniesienia do *„Pan Republic Congres"* i *„Ligi Wolności"* jako członek czynny. Sesya tejże Ligi odbędzie się 10 kwietnia 1892 w Omaha, Neb. Tam nasi przedstawiciele szanowny cenzor p. Przybyszewski i założyciel Związku p. Andrzejkowicz przedłożą sprawę polską, jej krzywdy i prześladowania, jakie naród polski cierpi od stu lat. Zjazd w Omaha, Neb. będzie niejako przygotowaniem wielkiego kongresu pokojowego, który się w r. 1893 ma odbyć w Chicago, i w którym udział wezmą wszystkie rządy republikańskie i delegaci przyjaciół wolności z całego świata. Należy już dzisiaj pomyśleć, aby na tym kongresie jak największe dla Polski osiągnąć korzyści. Pożądanem jest, aby emigracya polska w Ameryce, Francyi, Szwajcaryi i innych krajach Europy, ułożyła wspólny memoryał w sprawie Polski, która na pewno na kongresie w Chicago będzie rozbieraną. Taki memoryał bez wątpienia przychylnie zostanie przyjęty przez członków kongresu i bez porównania więcej przyniesie korzyści, niż protest, zaniesiony niewiadomo gdzie przeciwko jednemu państwu zaborczemu. Rząd centralny Związku Narodowego Polskiego na ostatniem swem posiedzeniu obradował już nad takim memoryałem, a po porozumieniu się z braćmi w Europie w tym względzie wspólnie wykaże, jak wielką zbrodnię polityczną popełniły państwa zaborcze przez rozszarpanie naszej Ojczyzny.

„Zatem bracia w imię Boga i Ojczyzny do jedności! Niech na ten głos z najodleglejszych zakątków tej przybranej wolnej Ojczyzny odezwą się bracia nasi i jak najliczniej wstępują do związku Narodowego Polskiego, a wspólna praca przyczyni się do prędszego wyzwolenia współbraci jęczących w niewoli i do odbudowania drogiej Ojczyzny! Wiara w sprawiedliwość Boską, która nam dodawała sił do wiekowego męczeństwa, niechaj i dziś będzie naszą myślą przewodnią."

---

czy wskutek abstrakcyjnego traktowania poniekąd przedmiotu, może dla szerokiego ogółu rzecz stała się mniej przystępną. Dyalog prowadzony jest w sposób, który zająć, zadowolnić może tylko ludzi głębszych, bardziej wykształconych, tylko umysły subtelne i w szermierce dyskusyi biegłe. Nie będziemy w tem upatrywać zarzutu.

Sposób wysłowienia się autorki nie tyle jest [illegible] na określenie każdego stanu duszy, umie ona odtwarzać wyrażenie [illegible] zrozumiałe i zawsze ścisłe.

Fabuła prosta i niekiedy rzekłbym niemal, że nieco niedbale prowadzona — świadczy znów o tem, że piszącej chodzi więcej o ludzi, niż o wypadki. Umysł jej ma w ogóle cechy bardziej męskie, niż kobiece. Refleksye filozoficzne i zbyt ścisła czasem logiczność rozumowych wywodów rozpierają się w całej wyłączności w powieści i czasem biorą górę może nawet na niekorzyść pierwiastków miększych i tkliwych. Polot fantazyi ustępuje częstokroć miejsca spokojnej analizie procesów duchowych — a subjektywne porywy milkną wobec surowej konsekwencyi w kierowaniu akcyi wedle planu z góry założonej tendencyi. Byłoby jednak niesprawiedliwością, gdybyśmy nie przyznali, że w przeprowadzeniu tej tendencyi zachowuje p. Marrené wielki spokój i miarę, podyktowaną wyrobionym smakiem artystycznym. Akcesorya i tło życiowe, na którem dramat się rozwija, traktowane są zaledwie szkicowo.

Kończąc, zaznaczyć musimy raz jeszcze niezwykłą tej powieści doniosłość. Aby ją czytelnikom zalecić, wystarcza samo nazwisko autorki.

Karol J. Nitman.

Lwów, 28 lutego.

Sprawy szkolne.

Kraków, 8 marca.

(Jednorazowa nauka w szkołach średnich.)

Na posiedzeniu Koła krakowskiego Tow. nauczycieli szkół wyższych, dnia 27 lutego b. r. mówił prof. dr. Jordan *„O jednorazowej nauce w szkołach średnich"*. Omówiwszy [illegible] wywody prof. F. Konarskiego, wypowiedziane w tej sprawie na posiedzeniu Towarzystwa we Lwowie dnia 18 listopada r. 1891, przedstawił prelegent zgromadzonym następujące wnioski:

I. Koło krakowskie uznaje,

1) że jednorazowa nauka w gimnazyach jest ze względów dydaktycznych, higienicznych i rodzinnych pożądana;

2) że da ona się bez obciążenia umysłu młodzieży i bez ujmy dla jej zdrowia przeprowadzić tylko natenczas, jeżeli równocześnie zaprowadzone zostaną: a) początek nauki w lecie (od maja do października) o godzinie 7, w zimie o godzinie 8; b) przedłużenie przerw między lekcyami w ten sposób, by pauza, wynosząca po pierwszej godzinie 5 minut, po każdej następnej godzinie była o 5 minut dłuższa od poprzedniej, przyczem ubytek czasu nauki, wynoszący przy pięciogodzinnej nauce 50 minut, musiałby być rozdzielony równomiernie na wszystkie lekcye tak, żeby dla każdego przedmiotu czas nauki trwał minut 50; c) podział godzin taki, by łatwiejsze przedmioty przegradzały trudniejsze; d) taki rozdział przedmiotów nadobowiązkowych w godzinach popołudniowych, by uczniowie w środy i soboty po obiedzie, a w niedzielę po exhorcie wcale nauki szkolnej nie mieli; e) takie urządzenie gmachów szkolnych, by młodzież pauzy dłuższe (po 3 i 4 godzinie) swobodnie na wolnem powietrzu spędzać mogła.

II. Koło krakowskie nie uznaje, by w szkołach realnych jednorazowa nauka bez uszczerbku dla umysłu i zdrowia młodzieży wprowadzić się dała, sądzi natomiast, że rozkład godzin w tych szkołach powinien być w ten sposób zmieniony, by w klasach niższych godziny popołudniowe w środy i soboty, w klasach wyższych przynajmniej w soboty, a we wszystkich cały dzień w niedzielę od nauki szkolnej zupełnie były wolne; nadto powinny być przerwy pomiędzy godzinami w podobny sposób, jak w gimnazyach, przedłużone.

Nad temi wnioskami wywiązała się ożywiona dyskusya, w której brali udział następujący członkowie:

Prof. Kunz, który nie spodziewa się wielkich korzyści z zaprowadzenia jednorazowej nauki, gdyż ono nie usunie wcale przeciążenia, utrzymuje, że w myśl wywodów prelegenta należałoby nie zaprowadzać nauki jednorazowej także w gimnazyach realnych, a może nawet i we wszystkich gimnazyach Galicyi wschodniej ze względu na zbyt wielką liczbę godzin nauki w tych zakładach.

Prof. Prysak popiera wnioski prelegenta, powołując się na doświadczenia, poczynione w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem, dodaje jednak, że zaprowadzenie nauki jednorazowej byłoby właściwie dopiero wtedy skuteczne, gdyby zmniejszono tygodniową liczbę godzin, na naukę przeznaczonych. W tym samym duchu przemawiają później także dyr. Gettlich i prof. Baczakiewicz.

Dyr. Nizioł utrzymuje, że nauka jednorazowa, zwłaszcza w seminaryach nauczycielskich, spowodowałaby znaczne przeciążenie i ze względów higienicznych nie dałaby się z korzyścią przeprowadzić, zwłaszcza przy dzisiejszych, nieodpowiednio urządzonych budynkach szkolnych.

Prof. dr. Gluziński dowodzi ze stanowiska higieny, że uczeń może wytrzymać 5, a nawet 6 godzin nauki w jednym ciągu, utrzymuje, że nauka popołudniowa jest niekorzystna i podnosi niektóre korzyści, płynące z zaprowadzenia jednorazowej nauki tak dla uczniów, jak dla nauczycieli. Mowcę popierają p. Wojnarowicz i prof. Jaworski.

Prof. Grzebski stawia wniosek, by zaprowadzenie nauki jednorazowej rozszerzyć i na szkoły realne.

Prof. dr. Lewicki zapytuje, czy uczeń może bez szkody dla zdrowia wytrzymać bez obfitszego posiłku 5, a nawet 6 godzin. Na to odpowiadają prof. dr. Gluziński i prelegent, że ze stanowiska higienicznego jest najlepiej, jeżeli uczeń po 3 godzinie nauki zje niewiele, a dopiero po 5 lub 6 godzinie nauki zasiędzie do obfitszego objadu.

Po przemówieniu prelegenta przystąpiono do głosowania. Pierwszy wniosek (I, 1) uchwalono w następującem brzmieniu: „Koło krakowskie uznaje, że jednorazowa nauka w szkołach średnich jest ze względów dydaktycznych, higienicznych i rodzinnych pożądana; wniosek drugi (I, 2) przyjęto w całości; wniosek trzeci (II) upadł. Nadto w myśl przemówień prof. Prysaka, dyr. Gettlicha i prof. Baczakiewicza, Koło wyraziło przekonanie, że tygodniowa liczba godzin przeznaczonych na naukę w naszych szkołach średnich, jest za wielka".

Do krakowskiego Koła nauczycieli szkół wyższych wstąpił p. Michał Chyliński, redaktor *Czasu*.

M. S.

Przegląd polityczny.

Kraków, 8 marca.

Wczoraj przekazano komisyi szkolnej wszystkie wnioski, zgłoszone w naszym Sejmie krajowym w sprawie polepszenia bytu nauczycielom ludowym. Jakkolwiek wnioski z przeciwnych stron Izby pochodziły, przecież do tego samego zdążały celu, a wnioskodawcy w motywach swoich oparli się na tym samym smutnym fakcie: na niebezpieczeństwie, grożącem dziełu oświaty ludowej. Mowy Zolla i Asnyka skonstatowały wczoraj zgodnie, że podwyższenie płac nauczycielom ludowym może być jedynie skutecznym środkiem do powstrzymania stagnacyi w szkolnictwie krajowem. Tylko, że wniosek lewicy, wymownie poparty na wczorajszem posiedzeniu sejmowem przez posła Asnyka, sięga dalej i nie ogranicza się na polepszeniu materyalnem najniższej klasie nauczycieli, lecz zapewnia im wydatniejszy awans. Najmniej odpowiednim i zaradczym jest znany wniosek Wydziału krajowego, podwyższający płacę nauczycielską z 200 złr. na 250 złr. Podwyższenie takie rozdrażniłoby tylko sfery nauczycielskie, — ale nie byłoby wyrazem pomocy i słusznym wymiarem płacy, jakiej mają prawo wyczekiwać od kraju nauczyciele. Pięćdziesiąt złr., rozłożone na dwanaście rat miesięcznych, — czemże jest wobec istotnych, nieodzownych wydatków nauczyciela, wobec z każdym rokiem podnoszących się cen za artykuły niezbędne do codziennego życia? Podwyższenie płacy z 200 na 300 złr. — to *minimum*, co na razie może zaradzić naglącej potrzebie.

Prace sejmowe w pełnym są toku; komisye ukonstytuowały się prawie wszystkie; w komisyi budżetowej rozdzielono część referatów, nie rozpoczęto tylko dyskusyi ogólnej, gdyż prezes dr. J. Dunajewski nie był jeszcze na posiedzeniu obecny. Wniosek Wydziału krajowego o zmianie ustawy o stosunkach prawnych nauczycieli przydzieliła komisya szkolna subkomitetowi, w którego skład wchodzą posłowie pp.: Zoll, Asnyk i St. Badeni.

„Koło posłów konserwatywnych" wybrało to samo prezydyum, co było dotąd. Co do wniosku Grossa, dotyczącego zastrzeżenia przeciw niezwoływaniu Sejmu, uchwaliło Koło „w zasadzie" oświadczyć się za tym wnioskiem; nadto uchwaliło w poszczególnych komisyach dążyć „do możliwych oszczędności".

Z Austro-Węgier.

Dziś rozpoczynają obrady obie ankiety, zwołane w sprawie reformy waluty. W sprawie tej odbywały się w końcu ubiegłego tygodnia konferencye między ministrami Steinbachem i Wekerlem a reprezentantami banku austro-węgierskiego. Do układu stanowczego nie przyszło, gdyż reprezentanci banku nie mieli do tego specyalnego pełnomocnictwa. Konferencye doprowadziły do zupełnego porozumienia, a po nominacyi gubernatora, która ma nastąpić w tych dniach rząd udzieli bankowi projekt zmiany ustawy bankowej i zażąda odpowiedzi na piśmie. Mimo „pisemnego postępowania", mają odbywać się jeszcze dalsze konferencye.

Czeska szlachta feudalna w komunikacie, który podały wczorajsze telegramy, stwierdził zupełną zgodę między Staroczechami a konserwatywną szlachtą. Wobec tego los projektów ugodowych jest zdecydowanym. Komunikat udzielono klubowi niemieckich posłów sejmowych. Tu odroczono jednak uchwałę aż do chwili, w której rząd złoży w Sejmie projekty ugodowe, co ma dzisiaj nastąpić.

P. Vaszaty nie przestaje walczyć przeciw trójprzymierzu i roszerzać idei moskalowilskich. Na zgromadzeniu stowarzyszenia politycznego w Winohradach niezmordowany rycerz czeskiego moskalofilstwa ogłosił światu zapatrywanie, że walka przeciw trójprzymierzu jest wynikiem zdrowych instynktów narodu czeskiego i zapewnił Czechów, że nie spadnie im włos z głowy, dopóki za nimi stoi Francya i Moskwa. Na zgromadzeniu tem p. Herold zapewnił, że w klubie Młodoczechów nie istnieją żadne różnice zdań. Winszujemy tej zgody w zapatrywaniach i poparcia Moskwy młodoczeskiemu stronnictwu. Obłęd, który w caracie widzi obrońcę wolności i narodowości jest dziwnym objawem w narodzie, który tyle ma trzeźwości w ekonomicznem życiu. Na zgromadzeniu uchwalono rezolucyę domagającą się powszechnego głosowania i wezwano posłów do ostrzejszego tonu w opozycyi przeciw ugodzie.

Z Niemiec. Uwagi dzienników o odpowiedzialności ministrów.

Zapisaliśmy już, że trzy dzienniki zostały skonfiskowane za krytykę mowy cesarza i mają proces o obrazę majestatu; teraz nadchodzą wiadomości, że taki sam los spotkał jeszcze dwa inne dzienniki. To konfiskowanie i wytaczanie procesów pochwala tylko junkierska *Kreuz Ztg.* i katolicka *Germania*, inne zaznaczają wyraźnie, że nietylko postępowania rządu wcale nie usprawiedliwiają, ale je ganią, przy tem rozwodzą się nad zasadą konstytucyjną, według której osoby monarchy nie należy wciągać w spory polityczne. Według dziennika *Nation* ta zasada jest bardzo pożyteczną, przedewszystkiem dla monarchii. Ale i tu ma zastosowanie reguła, że dobrodziejstw się nie narzuca. Jeżeli monarcha zejdzie ze stanowiska ochronnego, jakie mu konstytucya daje, wówczas dzienniki zmuszone są brać rzeczy i fakta, jak się przedstawiają, a niepodobieństwem jest zamykać oczy przed rzeczywistością jedynie dla dogodzenia fikcyi. Nawet najdrobniejsza czynność rządowa nie da się przeprowadzić, jeżeli obok podpisu monarchy nie ma podpisu ministra, który za tę czynność bierze na siebie odpowiedzialność. Jeżeli monarcha wygłasza mowę, która wywiera bardzo silny wpływ na stosunki polityczne stronnictw w kraju, i na stosunki z państwami ościennemi, wówczas ministerstwo nie może uwolnić się od odpowiedzialności. Za każdą zmianę polityki odpowiedzialność spada przedewszystkiem na ministrów, a jeżeli na stosunki państwowe przemożny wpływ wywiera osobistość monarchy, wówczas nie robi się rozróżniania między cząstką polityki, za którą ministerstwo bierze odpowiedzialność, a cząstką, która ministerstwu może być obojętną, lecz uwzględnia się całość bez podzielności i rozróżniania. Jak organizm państwowy jest jedną i niepodzielną całością, tak ministerstwo za całość bez żadnego uszczerbku musi wziąć na siebie odpowiedzialność. Dlatego obowiązkiem ministerstwa jest wytłómaczyć monarsze istotny stan rzeczy i postarać się o rękojmie, któreby zapobiegły skutecznie różnym wersyom o znaczeniu mowy monarchy. Jeżeli się to ministerstwu nie uda, wówczas powinno ustąpić.

Kronika.

Kraków, 8 marca.

Towarzystwo tatrzańskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie wydziału Towarzystwa tatrzańskiego, na którem załatwiono następujące sprawy: Przewodniczący dr. F. Wilkosz wspomina o stracie, jaką Towarzystwo poniosło przez śmierć Pawła Popiela, wieloletniego członka Towarzystwa tatrzańskiego, wydział oddał cześć zmarłemu przez powstanie; Towarzystwo oświadczyło gotowość udzielenia dla muzeum historyi austryackiego przemysłu w Wiedniu wydanych nakładem swoim widoków tatrzańskich w heliograwurach, tudzież wyrobów przemysłu drzewnego, wykonanych w szkole fachowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem, a to w porozumieniu z zarządem tejże szkoły; zezwoliło na wystawienie w sali dworca tatrzańskiego w Zakopanem ołtarza przeznaczonego do Okucic, a wykonanego w szkole zawodowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem; uchwaliło w myśl uchwały walnego zgromadzenia zaciągnąć obecnie pożyczkę w kwocie 4000 złr. na cele przebudowy i dobudowy dworca tatrzańskiego w Zakopanem; wybrano kilka poszczególnych komisyj wydziału; przyjęto do wiadomości sprawozdanie komitetu redakcyjnego o wyborze 5 widoków z Pienin, przeznaczonych do reprodukcyi w heliograwurach na tegoroczną premię dla członków Towarzystwa tatrzańskiego.

Dr. Julian Ochorowicz otrzymał w tych dniach od rządu francuskiego medal i dyplom pamiątkowy za udział w pracach komisyi organizacyjnej kongresów naukowych, podczas wystawy powszechnej w r. 1889 w Paryżu. Dyplom jest artystycznie wykonany z symboliczną grupą postępu i pokoju i opatrzony podpisami naczelnego dyrektora wystawy i ówczesnego prezesa ministrów Tirarda. Medal zaś duży, z jasnego bronzu, wykonany według rysunku Daniela Dupuis, także bardzo pięknej roboty, przedstawia Rzeczpospolitą, wieńczącą pracownika z młotem w ręku.

Zmarli. Longin Gudowski, senator rosyjski, były prezes dyrekcyi rządowych teatrów w Warszawie, od 1870 r. dyrektor Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, w latach ostatnich również prezes tej instytucyi finansowej, zmarł w Warszawie w sędziwym wieku.

W Warszawie zmarła w 56 roku życia Józefa z Chrobocińskich Tegazzo, wdowa po artyście malarzu.

Ś. p. Mateusz Gralewski, o którego [illegible] we Lwowie wczoraj donieśliśmy, w 1846 roku jako student gimnazyum warszawskiego został [illegible] przez rząd rosyjski na Kaukaz w sołdaty. Po 11-letniej służbie doszedł stopnia oficerskiego i [illegible] czas też (w r. 1858) wziął dymisyę i powrócił do Warszawy. Pięć lat następnych spędził tam na pracy literackiej i publicystycznej, a gdy w r. 1863 wybuchło powstanie, rzucił wszystko i poszedł walczyć przeciw Moskwie. Mianowany podpułkownikiem objął dowództwo oddziału w Mazowieckiem województwie. Po upadku powstania zdołał obronną ręką przedrzeć się za granicę i jakiś czas przebywał w zachodniej Europie na gorzkiem tułactwie. [illegible] szcie osiadł w Krakowie i tu napisał znakomite dzieło o Kaukazie. Akademia umiejętności mianowała go członkiem komisyi antropologicznej.

We Lwowie zmarł znany w szerokich kołach adwokat dr. Ferdynand Kratter.

Tomasz Czech, sędzia trybunału b. rzeczypospolitej krakowskiej b. wizytator Arcybractwa Miłosierdzia, zmarł w Krakowie w 82 roku życia.

Rodzicom i opiekunom młodzieży przypominamy, iż jutro w środę o godzinie 6 po południu będzie się druga pogadanka pedagogiczna o przeciążeniu młodzieży w szkołach średnich. Referentem będzie poseł dr. August Sokołowski.

W „Związku literackim" wygłosi dr. Ignacy Rosner w piątek 11 b. m. o godzinie 7 wieczorem drugą pogadankę na temat „O idealizmie w krytyce literackiej".

Wieczór muzykalno-wokalny, urządzony wczoraj przez p. Z. Sinkiewiczową w sali Tow. [illegible] pieczeń, na dochód restauracyi katedry na Wawelu, wypadł bardzo pięknie. Na obfity program wieczoru złożyły się produkcye wokalne solowe i ensemblowe uczennic p. Sinkiewiczowej, oraz [illegible] udział pp. Hocka, Dąbrowskiego i p. Dziryt[illegible]. Z pomiędzy uczennic p. Sinkiewiczowej wszystkie trzy, które poznaliśmy wczorajszego wieczoru, posiadają głos piękny i dobrze postawiony, a repertuar, z jakim wystąpiły, świadczył o zaawansowanych studyach i wyższych artystycznych aspiracyach uczennic. Możnaby tu zarzucić, że wybór odśpiewanych aryj był w ogólności może nieco za trudny na siły i zasoby uczennic, z tem wszystkiem [illegible] artystyczny wynik świadczył o staranności i [illegible] mienności szkoły p. Sinkiewiczowej i o godnych uznania rezultatach nauki.

W pięknej aryi z „Mignon" pierwsza zaprezentowała się nam panna Siebauer. Głos młodej [illegible] torki piękny i znacznie wyrobiony szczególniej [illegible] brzmiał w górnym regestrze. Ton jego pełny i [illegible] taliczny, opierający się na oddechu długim, zdrowy materyał głosowy świetny i mogący przy odpowiednich studyach dojść do bardzo poważnych wyników. Wykonaniem aryi z „Mignon" p. S. dowiodła wysokiego poczucia muzykalnego, które jest najlepszą podporą talentu.

Niemniejszy zasób talentu, wsparty również [illegible] bornym materyałem głosowym, wykazała p. Str[illegible] obarska, która nas obdarzyła aryą popisową z „Ba[illegible] maskowego". Rozległa skala głosu i siła w wyższych tonach doskonale się nadawały do pięknej aryi, która w całości wypadła artystycznie. Nie[illegible] wnie więcej jeszcze podobała się prześliczna piosnka Galla „Konwalijka", którą p. S. odśpiewała [illegible] program z takiem uczuciem i tak artystycznie, [illegible] ręce mimowoli składały się do oklasku.

Trzecia z uczennic p. Romańska wzbudziła [illegible] wszechne zainteresowanie nader miłe i pełno brzmiącym głosem, kwalifikującym się do lirycznego repertoaru. To też pochwalić musimy wybór ładnej piosnki Zarzyckiego „Ach jak mi smutno" i Canzonetty Gomeza z op. „Salvator Rosa", które wypadły w wykonaniu p. Rom. nader miękko i pieszczotliwie, a z zachowaniem wszystkich wymagań artystycznych. Pomyślną próbą ensemblową był Tercet z op. „Wilhelm Tell", odśpiewany przez pp. Sinkiewiczową oraz panny Str. i Rom., a następnie [illegible] z „Favority", wykonany artystycznie przez pp. Si[illegible] i Bukowskiego.

Nader zajmującym ustępem programu było [illegible] fortepianowe p. Dąbrowskiego, młodziutkiego ucznia prof. Bylickiego. Jest to talent niepospolity, rokujący najpiękniejsze nadzieje. P. D. odegrał kolejno Impromptu Szuberta, Walc Chopina i Polonez Webera, zadziwiając techniką, czystością wykonania, wy[illegible] wnaną grą i rzadkiem w tak młodym wieku [illegible] czuciem muzykalnem.

Na wstępie odegrali pp. Hock i Dąbrowski Sonatę Beethovena na skrzypce i fortepian. Poważny utwór, stylowo wykonany, był prawdziwą okrasą [illegible] ści programu muzycznej.

Część deklamacyjna spoczęła w rękach zawsze mile witanej artystki teatru p. Stanisławy D[illegible] tówny, która, jak zawsze z wdziękiem i serdecznem uczuciem wygłosiła „Monolog Zakochanej" [illegible] ckiego i jakąś drobnostkę nad program.

Publiczność zgromadziła się wcale licznie.

W sprawie powszechnej wystawy w Chicago otrzymujemy następującą wiadomość z sekretaryatu szkoły Sztuk pięknych: „Wysokie prezydyum c. k. namiestnictwa rozporządzeniem z dnia 4 marca 1892 L. 2166 upoważniło dyrekcyę c. k. szkoły Sztuk pięknych w Krakowie do przedsięwzięcia wstępnych czynności w sprawie powszechnej wystawy, mającej odbyć się w r. 1893 w Chicago. Ponieważ sprawa ustanowienie osobnego w Krakowie komitetu dla wystawy dzieł sztuki w Chicago zależy od tego, [illegible] ilość panów artystów weźmie udział w tejże wystawie; przeto dyrekcya szkoły uprzejmie prosi o podanie szczegółowych wiadomości, które mianowicie utwory sztuki i jakich rozmiarów mogłyby być przeznaczone na tęż wystawę. Powyższe wiadomości należy adresować do sekretaryatu szkoły Sztuk pięknych w Krakowie najspieszniej, albowiem utworzone podkomitety krajowe są obowiązane najdalej [illegible] marca b. r. przesłać szczegółowe wiadomości centralnej komisyi w Wiedniu, w celu oznaczenia przestrzeni, jakiej austryacka wystawa w Chicago [illegible] bować będzie."

Przedstawienie amatorskie. W środę dnia 16 b. m. danem będzie, staraniem Czytelni polskiej katolickiej młodzieży w Krakowie, ku uczczeniu imienin protektora Czytelni kardynała księcia biskupa Dunajewskiego, w sali strzeleckiej przedstawienie amatorskie. Amatorowie odegrają „Mnicha", tragedyę Korzeniowskiego w 3 aktach a 5 odsłonach z muzyką Steibelta. Poczem odbędzie się koncert. Biletów dostać można w księgarni p. Krzyżanowskiego i przy wejściu na salę. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Śmierć na torze kolejowym. Walenty Maj, wyrobnik z Zabierzowa, który na tutejszym dworcu

był zajęty przykręcaniem śrub przy szynach, został dziś przed południem przejechany przez lokomotywę i znalazł śmierć na miejscu. Dochodzenie karnosądowe w toku.

Fałszywy alarm pożarowy dano wczoraj wieczorem o godzinie 9 z odwachu na strażnicę pożarną z powodu, że iskry wydobywały się z komina domu l. 22 w Rynku położonego, naprzeciw odwachu wojskowego. P. Eminowicz, naczelnik straży przybył natychmiast z dwoma taborami pogotowia, a przekonawszy się, że nigdzie ognia nie ma, i że tylko iskry wylatywały z komina, prowadzącego z laboratoryum apteki Trauczyńskiego, nakazał odwrót do koszar.

Wychodztwo. Wczoraj i dzisiaj zatrzymano 7 wychodźców do Ameryki: 4 z powiatu jasielskiego, 1 z pilzneńskiego, 2 z grybowskiego.

Na ślizgawce w parku krakowskim jutro w środę po południu przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Teatr polski w Poznaniu wystawił w tych dniach nagrodzoną na konkursie Wydziału krajowego sztukę p. t. „Kraj". Jak wiadomo, na przedstawienie tego utworu we Lwowie nie pozwoliły miejscowe władze administracyjne. Dla wiadomości czytelników przytaczamy poglądy, jakie o sztuce tej wyraża *Dziennik Poznański*.

„Zaznaczamy — pisze sprawozdawca *Dziennika* — że jest to rzecz napisana przez człowieka, co zbadał gruntownie dzisiejszy ustrój społeczny nietylko samej Warszawy, ale w ogóle całego Królestwa Polskiego. Znajdujemy tam wszelkie żywotne kwestye, jakie obchodzić mogą Polaka, a zwłaszcza tych, których bliższe lub dalsze stosunki łączą z Kongresówką. Danym tu jest zarys ustroju młodzieży uniwersyteckiej, usposobienia obywatelstwa, kobiet i w ogóle całej inteligencyi. Krótko a zręcznie scharakteryzowane jest polityczne, społeczne, ekonomiczne i finansowe położenie kraju. Z rozmów toczących się dowiadujemy się o mnóstwie szczegółów z bieżącej chwili położenia Królestwa, mianowicie co do faktów i charakteru zajść, jakie się łączyły z dniem 3 maja, a więc śledztwa i prześladowania młodzieży uniwersyteckiej. Autor w zręcznym, pięknym językiem napisanym dyalogu rozbiera wszelkie poszczególne punkta, jakie składają się na wytworzenie dzisiejszego smutnego położenia Polaków pod berłem rosyjskiem. Nie zależnie go jakakolwiek stronniczość koteryjna, lub choćby nawet narodowa. Jeżeli potępia on ucisk barbarzyński, pod jakim znajduje się dziś polskie społeczeństwo, to również wykazuje on i objaśnia wady i winy tego społeczeństwa i wskazuje na drogi i środki ku naprawie złego. Nowy i dobry pomysł to niezawodnie — dać tego rodzaju szeroki i wyczerpujący traktat o głównych sprawach ojczystych w formie rzeczy, dziejącej się na scenie. Niejeden, co wyląkłby się obszernego artykułu czy to dziennikarskiego, czy też w jakiejbądź formie podanego, z zajęciem wielkiem dowie się o tem wszystkiem, co nam podaje autor „Kraju", skoro zewnętrzna forma ma przyjemną postać rzeczy scenicznej, skoro język jest tak piękny, tak panujący w całości ton ciepły, a dyalog tak zaokrąglony".

Samobójstwo wskutek poczucia honoru. W Peszcie odebrał sobie życie hr. Stefan Csaky, najstarszy syn ministra oświaty hr. Csakyego, notaryusz i deputowany do Sejmu węgierskiego, do którego składu należał od czasu ostatnich wyborów. Jako jeden z najmłodszych wiekiem posłów, sprawował w Izbie urząd sekretarza. Znany był z pracowitości i sumiennego wypełniania obowiązków, a dla zalet towarzyskich powszechnie lubiany. Dzienniki donoszą, iż powodem samobójstwa była okoliczność, iż na certyfikacie wyborczym wypisano mu: „doktor Stefan Csaky", podczas gdy on tytułu naukowego nie posiadał. Miało go to bardzo dotknąć i obawiał się, iż okoliczność ta stanie się wyborczą plamą na jego honorze, — skutkiem tego popełnił ...

Na bezpłatne obiady dla ubogiej dziatwy szkolnej w Podgórzu złożyli: Składki jednorazowe dr. N. N. 5 zł., aptekarzowa Skakalska 10 zł., W. Adamski 10 zł., G. Baruch 10 zł., Castiliou 5 zł., Haber 5 zł., dr. Aronson 5 złr., E. Jordens 5 złr., R. Klein 5 złr., Kaczmarski 5 złr., F. Maryewski 5 złr., J Brener 5 złr., Czeczowa Bierzanowa 5 złr., Markwiczyńska 5 złr. Seweryn E. 5 złr., A. Rosenzweig 5 złr., R. Rosenzweig 5 złr., Niedzielski ze Śledziejowic 10 złr., N. Z. 10 złr. Ze składek ks. T. 9 złr. 75 ct., Berger 4 złr., Bednarski 3 złr., W. Schuh 2 złr., Knerek 2 złr., Markwiczyński 3 złr., Rehman Franciszek 3., Rehman Paulina 3 złr., Kawecki 2 złr., Fran. Grzybczyk 2 złr., Strusik 1 złr., Zadencki 1 złr., Tyranowski 1 złr., pp. oficerowie 13 pułku piechoty z Podgórza 5 złr., dr. Skakalski 2 złr., Jeżowska 1 złr., Stenzel K. 1 złr., J. Emilewicz 1 złr., Langer 1 złr. Ze składek p. Berger 1 złr. 25 ct., ze składek p. Szklarskiej 40 ct. Kruczkowski 50 ct., uczniowie kl. II A. 65 ct., Burkowa 20 ct., dr. Bolesław Czerny 2 złr., ze składek dra Niemca w Chorzelowie, Juliusz hr. Tarnowski 1 złr., Jan hr. Tarnowski z Malinia 2 złr., dr. Roman Niemiec 1 złr., Roman Fiszer z Chorzelowa 50 ct., Piotr Roe 22 ct., ks. St. Groshowski 1 złr., ks. M. Pers 1 złr., Fr. Sitkowski 20 ct., Hon. Arciszewska 1 złr., baronowa v. Bonst 1 złr., Laura Fischerówna 50 ct., dr. H. Brandt z Chyków 1 złr., dr. Staniszewski z Mielca 50 ct., Antoni Fibich 1 złr., Ludwik Dębicki 10 ct., Edward Łosiński 50 ct.; hr. Marya Tarnowska z Chorzelowa 2 złr., hr. Zofia Tarnowska z Chorzelowa 1 złr., Sawiński 1 złr., Zofia Baruch 30 ct., składki miesięczne: Fl. Adamska 1 złr., K. Ciechocka 1 złr. B. Garbaczyńska 1 złr., Z. Kleinowa 1 złr., ks. T. 1 złr. 80 ct., M. Baruchowa 50 ct., Zofia Baruchowa 50 ct., Józefa Dąbrowska 50 ct., Fl. Emilewicz 50 ct., A. Jałbrzykowska 50 ct., J. Markwiczyńska 50 ct., J. Kossak 50 ct., dr. Skakalska 50 ct., Marya Werner 30 ct., Karolina Werner 30 ct., Helena Skakalska 30 ct., Marya Kleinówna 30 ct., Aniela Kleinówna 30 ct.; K. Kriegseisenowa 30 ct., Marya Moczulska 30 ct., Marya Szklarska 30 ct., Aniela Szklarska 30 ct., Mania N. N. 30 ct., Fr. Jaworski 30 ct. M. Kwiecińska 30 ct., W. Horakowa 30 ct., Naimek 30 ct., Fr. Jordens 30 ct., Julia Jordens 30 ct., Aschkenazy 30 ct., dr. Julian Baruch 30 ct., Róża Gulkowska 20 ct., dr. Świątkowa 30 ct., ks. Skrzyński 30 ct., M. Piasecka 30 ct., W. Piasecki 30 ct., A. Hamulińska 30 ct., Szczepan Hamuliński 25 ct., E. Hamuliński 25 ct., M. S. 30 ct., E. Schuh 30 ct., M. Barberowska 30 ct., Nowotna 30 ct., Marya Stępień 30 ct., K. Prebendowski 25 ct., M. Horubikowa 20 ct., T. Bergerowa 25 ct., M. Opitz 25 ct., Kotomarnik 25 ct., A. Gorączkowa 25 ct., H. Gąsowska 25 ct., Dobrowolska 25 ct., E. Stanowska 25 ct., Panewkowa 25 ct., A. Koy 20 ct., E. Zagórska 20 ct., E. Gumplowicz 20 ct.

P. E. Baruch zaopatrzył spiżarnię i swoim kosztem wybudował kuchnię, p. Przeworski dostarczył opału, p. Kubeczko rządca z Płaszowa ofiarował dwa worki ziemniaków a p. Breyer zasila co dzień 28 centowym bochenkiem chleba.

Za wszystkie powyższe składki wyraża Komitet szlachetnym dawcom staropolskie serdeczne „Bóg zapłać".

Dotychczasowe drogą ofiarności obywateli zebrane fundusze nie wystarczają jednak zupełnie na spełnienie zadania. Przeszło 140 zgłodniałej dziatwy uczęszcza bowiem na obiady, a środki pieniężne wyczerpują się zupełnie.

Odzywając się więc do serc litościwych uprasza podpisany Komitet o poparcie jego dążności przez najspieszniejsze nadsyłanie składek, jakoteż fantów na loteryę, którą Komitet zamierza w jak najkrótszym czasie urządzić.

W imieniu Komitetu *Romanowa Kleinowa. Florentyna Adamska.*

Polskie akademickie Stowarzyszenie „Ognisko" w Wiedniu otrzymało od hr. Romana Potockiego prezesa byłego komitetu balu polskiego w Wiedniu jednorazowy datek w kwocie 300 złr., za który to wspaniałomyślny dar składamy najgłębsze podziękowanie całego stowarzyszenia. *Wydział polsk. akadem. stowarzyszenia „Ognisko" w Wiedniu*

Składki. Dla Towarzystwa św. Czesława w Raciborzu złożył Stef. Bern 1 złr.

Kelner Jan Kucharski policzył panu radcy K. przy kolacyi na zabawie w Tow. muzycznem o 1 fl. więcej jak się należało. Pan radca K. po odebraniu tegoż przeznaczył go na głodne dzieci i złożył w naszej administracyi.

Repertoar teatru krakowskiego.

We czwartek 10 marca: (20-te czwartkowe przedstawienie), „Pan Jowialski", komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry, ojca.

W sobotę 13 marca: Na dochód Antoniego Siemaszki po raz pierwszy „Kruczek mecenasa" komedya w 4 aktach Jana Kazimierza Zielińskiego.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **„Za wolność i lud!** opowiadanie z lat 1861 do 1864, skreśliła Marya Wysłouchowa". Pod takim tytułem opuściła prasę książeczka, wydana nakładem Tow. „Przyjaciół oświaty" we Lwowie. Na całość broszury składają się następujące rozdziały: Słowo wstępne. I. Polacy składają hołd pamięci poległych za wolność braci, a źle przyjmują cara w Warszawie. II. Męczeństwo ludu warszawskiego za wolność. III. Naród polski przygotowuje się do walki orężnej. IV. Jakie rozporządzenie ogłosił Rząd narodowy, skoro tylko władzę ujął w swe ręce. V. Jako Langiewicz pobijał wojsko nieprzyjacielskie w Sandomierskiem i Krakowskiem. VI. Dwustu bohaterów pod Węgrowem. VII. O walkach, jakie staczali na Podlasiu Borelowski i ks. Brzóska. VIII. Jako Kurpie dzielnie bronili swej ziemi. IX. Co się działo podczas powstania na Litwie. X. Głos z pod szubienicy do ludu wiejskiego. XI. Dymem spalonych chat chmurzą się Wisły wody. XII. Ostatnie chwile powstania. Zakończenie.

— **Koncert kompozytorski Wł. Żeleńskiego** w Warszawie, który się odbył w dniu 5 b. m., wypadł, według relacyi pism warszawskich, wspaniale. Wykonano na nim wyjątki z opery „Goplana", uwerturę „Echa leśne", pieśni (śpiewane przez p. Dowiakowską i p. Chodakowskiego), gawot na orkiestrę. Wyjątki z „Goplany" wzbudziły powszechny entuzyazm publiczności, a rzetelne uznanie znawców. P. Żeleńskiemu wręczone przepyszny wieniec z napisem „Od Warszawy".

Dział ekonomiczny.

Pierwszy polski Przewodnik kolejowy dla Galicyi, Bukowiny i Śląska ze szczególnem uwzględnieniem planów jazdy na drogach żelaznych w Królestwie Polskiem, na Śląsku pruskim i w W. Księstwie Poznańskiem wydany zostanie wkrótce przez G. Smólskiego i I. Schenkera. Przewodnik będzie zawierał nadto zestawienie wszystkich bezpośrednich europejskich połączeń kuryerskich na podstawie dat urzędowych, ułożone wedle metody przeglądowej, łatwej do oryentowania się. Wraz z mapą kolejową będzie kosztował Przewodnik 20 ct.

Szczęśliwą myśl powzięli wydawcy, brak bowiem polskiego przewodnika kolejowego dawno dawał się uczuwać, to też pewną jest rzeczą, że społeczeństwo polskie powita z wdzięcznością nowe wydawnictwo.

Tow. zaliczkowe w Krakowie. Udziały: Stan z początkiem miesiąca 92.674 złr. 9 ct., wpłynęło 1195 złr., zwrócono 558 złr. 52 ct., stan z końcem miesiąca 93.310 złr. 57 ct.

Wkładki: Stan z początkiem miesiąca 251.814 złr. 93 ct., wpłynęło 23 575 złr. 64 ct., zwrócono 26.280 złr. 93 ct., stan z końcem miesiąca 249.109 złr. 64 ct.

Pożyczki: Stan z początkiem miesiąca 478.385 złr. 46 ct., spłacono 144.212 złr. 46 ct., udzielono nowych 149.853 złr. 50 ct., stan z końcem miesiąca 484.026 złr. 50 ct.

Obniżenie taryfy przewozowej. Wskutek starań Towarzystwa rolniczego krakowskiego ministerstwo zarządziło obniżenie taryfy przewozowej na kolejach państwowych dla kukurydzy, sprowadzanej z Rumunii, Węgier, Bukowiny i wschodniej Galicyi dla gorzelń rolniczych zachodniej części kraju. Obniżka ta trwać ma do końca lipca r. b., a obowiązuje również i wstecz, jeżeli udowodnionem zostanie tak listami frachtowemi jak i potwierdzeniem odnośnych władz finansowych, że kukurydza ta tylko dla gorzelni sprowadzoną i w całości na wódkę przerobioną została.

Zamknięcie granicy. Z Warszawy donoszą: Zarządy kolei austryackich zawiadomiły wszystkie tutejsze ekspedycye towarowe, iż z rozporządzenia rządu granica austryacka dla importu wędliny, tudzież wszelkich wyrobów z mięsa wieprzowego, została zamkniętą.

Wskutek powyższego rozporządzenia ładunki wędliny, znajdujące się w drodze do Austryi, na stacyach pogranicznych zatrzymano, celem zwrócenia ich właścicielom.

Zamknięcie granicy zawiodło rachubę handlujących trzodą, którzy rozpowszechnili pogłoski o znacznem podrożeniu wędlin i wieprzowiny w porze zakupów przedwielkanocnych.

Kasy pocztowe oszczędności zostaną w najbliższym czasie użyte do przyjmowania wszystkich należytości podatkowych, również do wypłacania wszystkich pensyj urzędnikom. Odpowiednie elaborata są w toku.

Krajowy skład publiczny w Krakowie. Obrót w miesiącu lutym:

Zboże krajowe: Zapas z początkiem miesiąca 1,842.111 kilogr. w ubezpieczonej wartości 183.824 złr.; weszło w ciągu miesiąca 624.137 kilogramów w ubezpieczonej wartości 66.667 złr.; razem było 2,466.248 kilogr. w ubezp. wartości 250.491 złr.; wydano 657.584 kilogr. w ubezp. wartości 71.799 złr.; z końcem miesiąca pozostało 1,808.664 kilogr. w ubezpieczonej wartości 178.692 złr.

Zboże transitowe: Zapas z początkiem miesiąca 1,704.651 kilogr. w ubezp. wartości 176.025 złr.; weszło w ciągu miesiąca 218.169 kilogramów w ubezp. wart. 24.021 złr.; razem było 1,922.820 klgr. w ubezp. wartości 200.046 złr.; wydano kilog. 524.920 w ubezp. wartości 53 860 złr.; z końcem miesiąca pozostało 1,397.900 kilog. w ubezp. wart. 146.186 złr. Ogólny zapas zboża z końcem miesiąca wynosił 3,206.564 kilogr. w ubezpieczonej wartości 324.878 złr.

W sprawie oznaczenia ruty. Zwracamy uwagę interesowanych, aby we własnym interesie na żadnym liście przewozowym nie oznaczali ruty, ani umieszczali przepisów kartowania. Dotychczas np. było zwyczajem, iż na listach przewozowych z Galicyi do Niemiec dopisywało się *via* Żywiec, Oświęcim i t. d. Dopisków tych trzeba w przyszłości się wystrzegać, albowiem z powodu wielu od 1 lutego br. w życie wprowadzonych nowych taryf związkowych, umieszczenie dopisków powyższych mogłoby strony narazić na znacznie wyższe opłaty przewozowe.

Wystawa rolniczo przemysłowa w Bułgaryi. Przed kilku miesiącami rząd bułgarski postanowił urządzić wystawę rolniczo przemysłową w Filipopolu w roku 1892 i w Ruszczuku w roku 1893.

Wystawa w Filipopolu zostanie otwartą dnia 2 sierpnia i trwać będzie do 31 października. Termin zgłoszenia się do komisyi wystawowej (à la Comission des Expositions Bulgares a Sophia) jest naznaczony do 1 kwietnia. Program udziału możebnego dla cudzoziemców obejmuje nietylko szerokie pole wszystkich przyrządów, narzędzi, maszyn ręcznych, odnoszących się do rolnictwa, pasterstwa, ogrodnictwa, sadownictwa, jedwabnictwa, gorzelnictwa, mydlarstwa, masarstwa, garncarstwa i t. d., lecz także mających stosunek z rzemiosłami i przemysłem wchodzącym w styczność z gospodarstwem wiejskiem, to jest z wszystkiemi rzemiosłami i sztukami w niefabrycznym ich rozwoju. Rodacy nasi w Bułgaryi zamieszkali wyrażają przekonanie, że cały kraj nasz powinienby i mógłby wziąć udział w tym konkursie bułgarskim, obok innych współbraci Rzeszy słowiańskiej.

Oprócz bowiem otworzenia sobie nowych dróg zbytu dla naszych produktów, dałoby nam to możność zamanifestowania naszego istnienia narodowego i na polu ekonomicznem a utworzenie oddziału polskiego na wystawie bułgarskiej wcale do niemożebności nie należy. P. B. Auc, inżynier rodak nasz, w Sofii zamieszkały ofiaruje rodakom pośrednictwo i usługi w granicach możności.

Wystawa filippopolska zapowiada się świetnie, dotychczas nadeszło około 7.000 zgłoszeń. Pod plac wystawy zajęto przeszło ośm hektarów, połowa budynków jest już wykończona.

Z targu wiedeńskiego. Na wczorajszy targ dostawiono 2359 wołów węgierskich, 353 galicyjskich, 22 bukowińskich, 1493 niemieckich, razem 4227 sztuk. Za woły galicyjskie płacono za cetnar metryczny po 58—59 złr., wyjątkowo 62 złr., 52—57 złr. i 50—51 złr. Byki i krowy płacono po 24—35 złr.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego)

Kraków, dnia 8 marca.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	739·1 mm	736 7 mm	736·5 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	—8°,0	—6°,0	—1°,6
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	W 2	WSW 2	SW 3
Wilgotność względna (w odsetkach)	91 %	90 %	80 %
Stan nieba — pog., 10 zup. pochm.	10	10	10

Uwagi: Od czasu do czasu śnieg.

Telegramy „Nowej Reformy".

(*Telegramy własne „Nowej Reformy".*)

Lwów, 8 marca. Początek posiedzenia sejmowego o godzinie 11 minut 25. Dotąd wpłynęło petycyj 452.

W komisyi drogowej przewodniczącym wybrany został Męciński, zastępcą Alfons Czajkowski, sekretarzem Franciszek Jędrzejowicz.

Z porządku dziennego kilka sprawozdań Wydziału krajowego przekazano odnośnym komisyom.

Do komisyi podatkowej wybrani zostali: Abrahamowicz, Alfons Czajkowski, Fruchtman, Kornel Horodyski, Jaworski, Korytowski, Łączyński, Midowicz, Niezabitowski, Ochrymowicz, Rosenstock, Rutowski, Słonecki, Stanisław Stadnicki, Szeliski, Weigel, Wiktor.

Do komisyi budżetowej w miejsce Romańczuka wybrany został ks. Siczyński, do komisyi szkolnej po dwukrotnem głosowaniu: ks. Kowalski.

Pos. Mizia interpeluje Wydział o regulacyę potoków i rzek.

Antoniewicz stawia wniosek o powszechne bezpośrednie głosowanie przy wyborach do Rad gminnych, powiatowych, do Sejmu i do Rady państwa.

Pos. Huryk stawia wniosek o zniesienie myt na drogach krajowych.

Koniec posiedzenia o godzinie 1. Następne odbędzie się dopiero w piątek o godz. 11.

Znaczna liczba posłów sejmowych wybiera się dzisiaj wieczór do Krakowa na pogrzeb ś. p. Pawła Popiela.

(*Telegramy Biura Korespondencyjnego.*)

Wiedeń, 8 marca. Ankieta dla regulacyi waluty odbyła dzisiaj w południe pierwsze posiedzenie. Minister skarbu powitał członków ankiety, zaznaczając, że obecnie stosunki zmieniły się o tyle, iż przerwane poprzednio prace nad regulacyą waluty, podjąć można na nowo. Obecnie idzie nie tylko o przywrócenie wypłat w gotówce, lecz także o rozwiązanie doniosłych i trudnych kwestyj waluty.

Daleko sięgające zmiany w dotychczasowym stosunku wartościowym obu kruszców szlachetnych oddziałały stanowczo na stosunki wartościowe w Austro-Węgrzech. Okoliczności tych nie można pomijać przy przyszłem unormowaniu waluty.

Wiedeń, 8 marca. Baron Hirsch ofiarował 25.000 złr. dla robotników, pozbawionych pracy.

Praga, 8 marca. Rząd przedłożył Sejmowi wniosek do ustawy, dotyczącej ugody, mianowicie w sprawie ograniczenia okręgów sądowych według narodowości w Landskron, Wildenschwert, Grulich i Palitz; w sprawie utworzenia Rady powiatowej w Wekelsdorf; w sprawie zmiany okręgu Rady powiatowej w Politz i Braunau, a dalej przedłożył wniosek do ustawy: 1) w sprawie zmiany ustawy wyborczej krajowej, 2) zmiany §. 3 tejże ustawy. 3) utworzenie kuryi i w końcu w sprawie opieki nad szkołami dla mniejszości narodowościowej w okręgach, w których istnieje mowa mięszana.

Praga, 8 marca. Komitet wykonawczy wystawy krajowej wniósł do Sejmu petycyę o zasiłek z funduszów krajowych.

Budapeszt, 8 marca. Stronnictwo liberalne przyjęło jednogłośnie projekt adresu wniesiony przez Bokrossa i wyraziło ministrowi Csaky'emu współczucie z powodu straty syna.

Budapeszt, 8 marca. Partya Ugrona wniesie dziś projekt adresu, wyrażającego wierność i poświęcenie dla tronu. Projektowany adres krytykuje ugodę z 1867 roku, jako szkodliwą dla rozwoju obu państw, wyraża znane życzenia ustanowienia czysto osobistej unii pomiędzy Austryą a Węgrami, uznania Węgier za samodzielny obszar cłowy, jako też przyznania im odrębnej reprezentacyi konsularnej i osobnej armii; wreszcie przeprowadzenia reformy wyborczej. Adres kończy się życzeniami pomyślności, wielkości i chwały dla króla.

Budapeszt, 8 marca. Projekt adresu Izby magnatów mówi o wielkim postępie kraju, wyraża zadowolenie z tego, że stosunki przyjazne z państwami ościennemi trwają dalej, że wzmocniona sytuacya finansowa państwa pozwala rozpocząć uregulowanie waluty, wyraża nadzieję, że sprawa tego uregulowania w jak najkrótszym czasie zostanie załatwioną. W celu zreformowania administracyi Izba postara się o taki sposób załatwienia sprawy, któryby zapewniał zupełną opiekę prawną tak swobodzie obywatelskiej, jak interesom państwowym. Projekt wyraża dalej radość z tego, że rząd tradycyjny dobry stosunek między kościołem a państwem postanowił troskliwie dalej utrzymywać jako zasadniczy warunek pokojowego rozwoju i dobrobytu Węgier.

Budapeszt, 8 marca. (Z Izby poselskiej.) Prezydent poświęca zmarłemu posłowi Csaky'emu wspomnienie. Minister handlu przedkłada sprawę prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z Serbią i międzynarodowy traktat pocztowy. Izba przystępuje do rozprawy nad adresem do tronu. Referent Bokross podnosi z naciskiem tę okoliczność, że pokój na zewnątrz jest zapewniony, wewnątrz państwa istnieje spokój i Węgry nie mają żadnych narodowych zażaleń, żadnych niezaspokojonych życzeń (*zaprzeczenia z lewicy*) i wnosi, aby projekt adresu Izba przyjęła. P. Karol Eotvoes przemawiał następnie w sprawie adresu w imieniu skrajnej lewicy.

Izba magnatów przyjęła projekt adresu bez dyskusyi.

Monachium, 8 marca. Arcyksiążę Albrecht przybył do Monachium na kilkudniowy pobyt. Na dworcu powitał go książę-regent i wielki książę Luksemburski.

Darmstadt, 8 marca. Wielki książę heski od rana stracił przytomność; przełykanie nadzwyczaj utrudnione.

Londyn, 8 marca. *Times* zamieszcza wiadomość z Teheranu, że w Heracie wybuchła cholera i rozszerza się naokół; kilka wypadków cholery zaszło na granicy persko-afganistańskiej.

Paryż, 8 marca. Na stanowisko wiceprezydenta Izby, opróżnione skutkiem powołania Viette'a na ministra robót publicznych, wybrano radykała Burdeau.

Ateny, 8 marca. Meletopulos mianowany został ministrem spraw zagranicznych; tym sposobem gabinet jest już w komplecie. Niebawem Izba ma być rozwiązaną.

Bukareszt, 8 marca. Król w towarzystwie następcy tronu otworzył wczoraj parlament mową tronową następującej treści: Ostatnie wybory okazały niewątpliwie, jaka zasadnicza myśl panuje w kraju, a mianowicie, iż przedewszystkiem żąda ustalenia porządku.

Mowa wyraża dalej silną nadzieję, że stosunki zagraniczne nie przeszkodzą pracy nad wewnętrzną reformą, zaznacza z radością, że wszystkie państwa wyraziły silne postanowienie utrzymania pokoju. Rumunia również uprawia politykę pokoju i porządku. Mowa oświadcza z dumą, że może śmiało zaznaczyć, iż stosunki Rumunii z innemi państwami są zupełnie przyjazne.

Mowę tronową przyjęto grzmiącemi oklaskami. Króla i następcę tronu na ulicach i w parlamencie w czasie przyjazdu i odjazdu witano oznakami wielkiej życzliwości.

Cetynia, 8 marca. Przedwczoraj przyszło przypadkowo do utarczki na granicy pod Kolaszynem.

Czterdziestu Albańczyków towarzyszyło orszakowi weselnemu, który przechodził koło gromady Czarnogórców, zajętych przy budowie mostu. Albańczycy, stósownie do miejscowego zwyczaju, dawali salwy z broni palnej, przyczem jeden z nich przez nieostrożność zastrzelił Czarnogórca. Towarzysze zabitego dali ognia do Albańczyków, z których 19 zostało rannych i zabitych.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 8 marca 1892 roku.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	94	55
Zjednoczony dług w srebrze	94	05
Austryacka renta złota	110	35
5% austryacka renta (marcowa)	102	80
Akcye banku austro-węgierskiego	1028	—
Akcye kredytowe	308	25
Londyn	118	80
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	43½
Dukaty austryackie	5	59
Banknoty banku niemiec. za 100 m	58	12½

Wiedeń, 8 marca. Ruble papierowe 120·25. Cena nafty 17·75. Spirytus 20·75; żyto 9·71; pszenica 10·33; owies 6·25.

Odpowiedzialny Redaktor: *Michał Konopiński.*

Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Kraków, dnia 8/3. (Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Ruble papierowe za 100 rubli	119	—	121	—
Marki niemieckie za 100 mar.	57	60	58	30
20-to frankówka złota	9	36	9	46
5% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	103	—	105	—
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	97	50	98	20
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104	25	105	25
4% galicyjski fundusz propinacyjny	93	—	94	—
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	98	20	99	—
5% Obligi komunalne I Emis.	100	60	101	30
5% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	96	50	97	50
IV Em.	94	70	95	70
[illegible]	99	20	100	—
[illegible] z prem. 10%	107	80	108	—
[illegible] zwr. za 40 lat	100	30	101	—
4½% [illegible]	98	20	99	—
5% Król. Pol. za rubli 100	100	50	101	50
[illegible] dywidend. 100	97	—	99	—

Lwów, dnia 7/3.

	płacą		żądają	
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	319	—	322	—
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	100	50	101	20
4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	98	50	99	20
4½% Tow. kred. ziem. za złr. 100	99	40	100	10
4% [illegible] kr. 56 złr. 100	94	70	95	40
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	104	50	105	[illegible]
4% galicyjski fundusz propinacyjny	93	20	93	90
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	100	—	100	70
4½% Obligacye pożyczki kraj. za 100 złr.	97	50	98	20

Warszawa, dnia 7/3. (Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	101	25	—	—
4% Listy likwidacyjne za rubli 100	98	—	—	—
5% Listy zast. Warszawy I Em. 100	101	90	—	—
5% II Em. 100	101	75	—	—
5% III Em. 100	101	90	—	—
5% IV Em. 100	100	20	—	—

Wiedeń, dnia 7/3. Obligi długu państwa (bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Renta austr. papier. za złr. 100	94	30	94	50
srebrna za złr. 100	93	90	94	10
4% złota za złr. 100	110	35	110	55
5% papier. nowa za złr. 100	102	85	103	05
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100	138	50	139	50
5% z r. 1860 na 500 złr. za 100	140	—	140	50
z r. 1860 na 100 złr. za 100	147	50	148	25
z r. 1864 bez % za 100	180	50	181	50
Obligacye korony węgierskiej.				
4% Renta złota za złr. 100	—	—	—	—
5% Renta papierowa za złr. 100	101	95	102	15
Pożyczka prem. węg. po 100 zł. 100	140	25	140	50
4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.) 100	135	50	136	—
Obligacye indemnizacyjne.				
4% galicyjski fundusz propinacyjny	93	25	94	—
5% Obl. ind. Galicyi za 100 m. k.	104	70	105	—
4% Obl. ind. Węgier za 100 złr.	93	15	94	15

Listy zastawne.

	płacą		żądają	
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	109	25	109	75
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	99	50	100	—
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	98	50	99	—
5% Bank kraj. obl. komunalne za złr. 100	—	—	—	—
4½% Banku austro-węgiersk. za złr. 100	101	50	102	50
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	99	70	100	20
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	118	60	119	—

Losy.

	płacą		żądają	
Budapest. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	6	70	7	10
Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	185	50	186	50
Krakowskie na 20 złr. w. a.	21	25	21	75
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	17	70	18	—
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	11	90	12	30
Rudolfa na 10 złr. w. a.	21	25	—	—
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	—	—	—	—

Akcye bankowe i kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą		żądają	
10 —	Anglobank na 200 złr.	150	90	151	60
8 —	Bankverein Wiener na 100 złr.	111	25	111	75
17 —	Kredyt. dla handlu i przem. na 160 złr.	306	90	307	40
24 —	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	342	50	343	50
22 —	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	—	—	—	—
12 —	Laenderbank na 200 złr.	204	50	204	—
47·30	Austro-węgierski na 600 złr.	1033	—	1037	—
17 —	Unionbank na 100 złr.	231	—	232	50
132 25	Ferdynanda Północ. na 1050 złr.	28 0		2855	—
8·40	Karola Ludwika na 210 złr.	211	50	212	50
14 —	Lwowsko-Czerniow. na 200 złr.	246	50	247	50

Wielki wybór towarów drobiazgowych i przyborów do krawieczyzny poleca **EUG. SMIDOWICZ,** Kraków, Sukiennice, L. 29.
Ceny niskie. **Zamówienia odwrotnie.**

„Klęska" („La Débâcle").

Najnowszą powieść pod tym tytułem **Emila Zoli** rozpoczął drukować dwutygodnik **„Myśl"**. Jestto wspaniały obraz zapasów tytanicznych, jakie stoczyły z sobą Francya i Prusy w krwawej wojnie 1870/71 r.

„Myśl" obok **Klęski** zamieszcza znakomitą powieść **Kiellanda** p. t. „Śnieg" i oryginalne studyum Jellenty p. t. „Pięć wieczorów".

Adres Administracyi „Myśli", **Kraków, ulica Zielona, L. 8.**

Prenumerata kwartalna na prowincyi wynosi **2 złr.** 558 1 6

Powabne wzory dla osób prywatnych gratis i franko. Książki wzorów dla krawców niefrankowane.

Materye na ubrania

Peruwien i Doskin dla Wysokiego kleru, przepisom odpowiednie materye dla c. k. uniformów urzędniczych, także dla weteranów, straży ogniowych, gimnastyków i liberye, sukna dla bilardów i stolików gry, gunie, także nieprzemakalne na ubrania do polowania, materye do prania, pledy podróżne od 4 do 14 złr.

Kto chce nabyć cenny, wyborny i trwały towar czysto wełniany, a nie tanie szmaty, które każdy kramarz na podwórzu sprzedaje, i zaledwie ostać mogą za koszta roboty krawieckiej, niechaj się uda do

Jana Stikarofskyego w Bernie

Największy fabryczny skład sukna na kontynencie.

Wobec mego stale zaopatrzonego składu w wartości pół miliona złr. w. a. i wobec mego interesu światowego, rozumie się samo przez się, że pozostaje wiele resztek lub kuponów w wszelkiej możliwej długości, z których ale wzory przesyłanemi być nie mogą, a dlatego jest czystem szalbierstwem, jeżeli firmy oferują wzory od kuponów. Przestrzegam zatem P. T. Publiczność szczególnie przed temi firmami, które ogłaszają 3·10 metra długie kupony. Już w jednakowem podaniu długości spostrzedz można szalbierstwo. Kupony te odcięte są od niemodnych, zbutwiałych i niezdolnych do sprzedaży kawałków i lichy ten towar nie jest wart trzeciej części ceny kupna.

Resztki, które się nie podobają, bywają zamieniane lub też zwraca się pieniądze. Przy zamówieniu resztek należy podać barwę, długość i cenę.

Posyła się tylko za pobraniem pocztowem, zwyż 10 złr. franko. 552 1 24

Korespondencya w niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim języku.

Realność

składająca się z **dwóch kamienic 3-piętrowych,** położona w śródmieściu, z wolnej ręki **do sprzedania.**

Wiadomość u **Józefa Doerflera,** zarządcy tejże realności, **ul. Wiślna, L. 12, II piętro.** 559 1 12

Nawóz do wydzierżawienia.

Poszukuje się stałego odbiorcy nawozu końskiego.

Zgłoszenia na zamku krakowskim „Wawel" **w kancelaryi Bateryi 3** w godzinach przedpołudniowych. 561 1 3

Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe ALBINA KRAJEWSKIEGO

Wiedeń, I., Giselastrasse, I,

poleca na czasie:

KASY żelazne ogniotrwałe

Nr. 0 — 0½ — 1 — 2 — 3 — 4

złr. 65, 78, 100, 120, 135, 160.

Maszyny do prania bielizny, **magle** pokojowe, Wyżymaczki, Mydło, Krochmal, Farba, Świece itp.

Pasy do maszyn z najlepszej skóry (Kernleder), rzemyki i śruby do spajania pasów, pasy gumowe, parciane, bawełniane, gurty we wszystkich szerokościach i miarach.

Farby olejne i lakierowe, zupełnie do użytku gotowe, lub suche, we wszelkich kolorach i do każdego celu.

Farby artystyczne i wszystkie przybory do każdego malowania.

Lakiery i potrzeby malarsko-lakiernicze do każdego celu.

Farby i lakiery do podłóg w 6 odmian.

Artykuły gumowe, chirurgiczne i techniczne, Hegary, przeście radła gumowe i wszelkie potrzeby dla położnic, akuszerek i szpitali. Instrumenta lekarskie i domowe. (Cennik illustrowany na specyalności gumowe wysyłam gratis i franco.)

Artykuły gospodarskie, gorzelniane, browarnicze, młynarskie i rzemieślnicze.

Maszyny rolnicze i przemysłowe, jakie tylko egzystują. — **Latarnie** stajenne, gospodarskie i domowe na naftę i oliwę. 440 7 0

Słowem wszystko, co kto potrzebuje, poleca **taniej** niż wszędzie i wysyła.

Maszyny do szycia SINGERA

z najlepszych fabryk zagranicznych. Pomimo ogromnego cła sprowadzam tylko pełnemi wagonami. **Sprzedaję rocznie 800 sztuk** bez agentów lub faktorów. Raty tygodniowe 1 złr., miesięcznie 4 złr. Gotówką 10% taniej. Dla odbiorców większej ilości ceny fabryczne. Czółenka do maszyn Singera 35 cent., igły po 3 cent. Nici prawdziwe Clarka 150 metr. 7 ct.

JÓZEF IWANICKI
LWÓW, Hotel Żorża.
Filia: Kraków, Rynek, 25. 423 7 104

Proszę żądać cenników, proszę o łaskawe zlecenia.

PP. Medykom

wstępującym 1 kwietnia r. b. do wojska oferuję **uniform kompletny,** składający się z płaszcza, kabata, bluzy, spodni, czaka, czapki, kupli, rękawiczek, krawatki i kołnierzyków za **tylko 80 złr.**

Za staranną robotę i trwałe materye ręczy z poważaniem **W. Stachowicz.**
Kraków, Rynek gl., L. 30. 518 7 26

Interesujące fotografie

do lektury niemieckiej, francuskiej, angielskiej, i włoskiej. Oryginalne przedmioty do zabawy. Humorystyczne ryciny. Katalogi franco w liście 25 cnt., z 6 wzorkami za 1 złr.

E. F. A. SCHLOFFEL, Amsterdam.
539 Listy opłaca się 10 ct. markami. 2 20

Państwo Jastrząbka Stara

pod Czarną, rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją

sadzonki i nasiona leśne

starannie opakowane. 453 11 12

Nasiona świerka za 1 funt = ½ klg. 70 cnt. Sadzonki sosny 1 roczna 45 cnt. za 1000 sztuk.

Oesterr.-ungar. 545 1 6

FINANZ-RUNDSCHAU.

Kto chce mieć wiadomości o **lokacyach kapitału i obrotach pieniężnych pewnej wartości,** niech zaprenumeruje wychodzące **co tydzień** czasopismo oesterr.-ungar. **Finanz-Rundschau,** które udziela wszelkich odnośnych wyjaśnień i wiadomości. Prenumerata roczna 1 złr. Numer okazowy darmo. **Administracya: Wien, I., Wallnerstrasse, II.**

Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a Balsam brzozowy

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy Dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministeryum, a prof. Dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu i profesor Pyefluch w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie uległo żadnej zmianie, **nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej gubi też bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegi i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i piegi po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt.** — Cena Balsamu brzozowego **1 złr. 50 ct.** za dzbanuszek.

Ręce, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dra LENGIELA OPO-CRÊME,** doza **60 ct.,** i **Dra LENGIELA MYDŁA BENZOE,** za sztukę **60 i 35 centów.**

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: **we Lwowie** u Z. Ruckera, **w Krakowie** u Wiktora Redyka, **w Czerniowcach** u Golichowskiego nast. Mahl apt., **w Tarnowie** u Maurycego Adlera, **w Bielsku** u Alfreda Blumenthala i w drogueryi A. Haas. 2402 23 0

Sprostowanie.

W Nrze 54 „N. Reformy" zamieściła p. Zofia Spohn z Jazowska o zamówionym u mnie przyrządzie ortopedycznym wiadomości nieprawdziwe, które prostuję w ten sposób, że nie jest prawdą, że żądałem bajecznie wysokiej ceny, nie jest prawdą, że dopiero za interwencyą lekarza, będąc zmuszonym, zwróciłem jej zadatek, i nie jest prawdą, że ją w Krakowie przez 4 dni zatrzymałem. Prawdą jest tylko, że p. Zofia Spohn, zamówiwszy u mnie przyrząd za 45 złr., dawszy mi zadatku 10 złr. i zgodziwszy się na to, że w ciągu dni 7 zrobię przyrząd, nazajutrz domagała się, ażebym za 25 złr. w 3 dniach ten przyrząd zrobił. Gdy się na inną firmę powołała, niebacznie w pierwszej chwili przystałem na to, ale przekonawszy się, że za tę cenę i w tak krótkim czasie zrobić ten przyrząd może tylko ten, kto wprawdzie tanio, ale licho robi, zwróciłem jej dobrowolnie zadatek 10 złr., nie chcąc jej wiązać pierwotną umową, z której zrzucić się chciała. 560

Ludwik Knapiński.

BRĄZY

Majoliki, Wyroby skórkowe, Wachlarze, Biżuterye itp.

tanio, w wielkim wyborze,
w Magazynie 3 15
F. Szukiewicza
Kraków, Rynek, Linia A—B.

Do sprzedania dom

z drzewa grubego, składający się z 3 stancyj, sieni, komórki i piwnicy. Studnia w podwórzu. Przy tem 100□ sążni gruntu w Zakrzówku. Położenie piękne, widok na kopiec Kościuszki i Bielany.

Wiadomość u p. **Jana Zająca w Dębnikach L. 64,** pod Krakowem. 522 2 4

MĄKI z KOSCI

parowane lub **preparowane kwasem siarkowym, mąkę rogową, supertosfaty** itp., odznaczone na wielu wystawach, dostarcza według cennika z zaręczeniem podanej ilości procentowej azotu i kwasu fosforowego **Parowa fabryka spodium, mąki kościanej i sztucznych nawozów B. Schönberga i Fränkla w Krakowie. Zamówienia** przysyłać należy albo do **Agencyi dla Rolników Wgo S. Mikuckiego w Krakowie,** Rynek, 34, lub do podpisanych.

Ważna uwaga. Poręczamy za zawartość podanych w cenniku procentów azotu i kwasu fosforowego **tylko wtenczas,** jeżeli zamówienie było zrobionem albo **u nas** lub przez **Agencyę dla Rolników Wgo S. Mikuckiego,** albo p. **M. Meraka w Brzesku** z pominięciem wszelkich handlarzy.

R. Schönberg i Fränkel
w Krakowie, ul. Mostowa, L. 6.
392 7 12

Panowie

cierpiący na osłabienie, niechaj żądają illustrowanej broszury o patentowanym galw.-elektrycznym aparacie **„Refector",** skonstruowanego według zasad prof. Volty, do samoistnego używania. Nieszkodliwe skutki noszenia na ciele poręczone. Przez wielu lekarzy wypróbowany i polecony. Można go wygodnie pomieścić w kieszeni. Przesyłka oclona. Broszury darmo (w kopercie za 20 fenig. marką) wysyła **Theo Biermann,** elektro-technik, **Wien, I., Schulerstrasse, 18.** 227 18 0

Najtańszy nawóz sztuczny

Mąkę fosforanową Thomasa

zawierającą 14—18% kwasu fosforowego, dostarcza całemi wagonami i częściowo

Agencya dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.

505 Cenniki na żądanie franco. 3 6

Potrzebujemy

MASŁA

Zgłoszenia: **Zarząd mleczarni E. Dobrzyńskiej w Krakowie.** 554 2 3

ALFREDA RASSLA

w Opawie (Troppau, Szląsk austryacki)

założony w roku 1857

handel nasion leśnych i gospodarskich

w porozumieniu ze stacyą kontrolującą nasiona c. k. Towarz. gospodarskiego w Wiedniu,

poleca

najlepiej kiełkujące nasiona wszelkiego rodzaju

hurtownie i częściowo.

Skład sztucznych nawozów po najniższych cenach.

Próbki i cenniki darmo i opłatnie. 9 20 34

Polowe koleje

dla celów przemysłowych i budowl.

Wózki do szyn

ze stali i drzewa o zawartości od ⅛ do 2 metrów kubicznych.

Szyny stalowe w około 40 profilach, **Szyny przenośne, koła, części składowe główne, metal na łoża do kół, gwoździe do szyn.**

Wynajmuje całe urządzenia ręczne, konne i maszynowe do przeprowadzenia ruchu. 304 10 15

ORENSTEIN & KOPPEL
WIEN, Theresianumgasse 31. | PRAG, Jungmannstr. 30.

FABRYKA ROLET i DYWANÓW
Józefa Köhlera w Korczynie

koło Krosna

poleca swoje wyroby, jak:

rolety do okien od 80 centów i wyżej,
dywany-chodniki 60 ctm. szer., od 20 ct. do złr. 1.50 metr,
dywany 130/200 od 4 złr. 20 ct. do 4 złr. 80 ct. za sztukę,
dywany 180/250 od 6 złr. 80 ct. do 7 złr. 80 ct. za sztukę.

Składy komisowe: 82 18 45

w Krakowie w Bazarze dla wyrobów krajowych,
w Przemyślu w Bazarze dla wyrobów krajowych,
we Lwowie u **Antoniego Güdiensa, Plac Maryacki, L. 8;**
w Tarnopolu u **W. Michałowskiego, Plac Sobieskiego,** i **w Domu komisowym rolniczym,**
w Bochni u **Pawła Niedzielskiego.**

Cenniki z Korczyny wysyłam na łaskawe żądanie franco.

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 października 1891 roku,
zastosowany do czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

5.—	rano pociąg osobowy z Podgórza-Płaszowa	do Oświęcima, do Wiednia.
5.14	„ „ „ z Podgórza-Bonarki	
2.05	po południu pociąg mięszany z Krakowa [kolej Północna]	
2.27	„ „ „ osobowy z Podgórza-Płaszowa	
2.46	„ „ „ „ z Podgórza-Bonarki	
9.—	rano pociąg mięszany z Krakowa [kolej Północna]	do Bielska, Żywca, Zwardonia, Wiednia, Budapesztu, N. Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja
9·19	„ „ osobowy z Podgórza-Płaszowa	
9.40	„ „ „ z Podgórza-Bonarki	
3.59	po południu pociąg osobowy z Krakowa [kolej Karola Lud.]	do Żywca, do Mszany dolnej
4.44	„ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
4.56	„ „ „ „ z Podgórza-Bonarki	
6.55	wieczór pociąg mięszany z Krakowa kolej Północna]	do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.
7.16	„ „ osobowy z Podgórza Płaszowa	
7.37	„ „ „ z Podgórza-Bonarki	

Przyjazd do Krakowa (Podgórze):

5.26	rano pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.
5.41	„ „ „ do Podgórza-Płaszowa	
6.02	„ „ mięszany do Krakowa [kolej Północna]	
6·14	„ „ osobowy do Krakowa [kolej Karola Ludwika]	
9 06	przed południem pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki	z Żywca, Mszany Dolnej.
9.18	„ „ „ „ do Podgórza-Płaszowa	
10·02	przed połud. pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki	z Wiednia, z Oświęcima.
10.18	„ „ „ „ do Podgórza-Płaszowa	
10.37	„ „ „ mięszany do Krakowa [kolej Półn.]	
10.58	„ „ „ osobowy do Krakowa [kolej K. Lud.]	
3·38	po południu pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki	z Budapesztu, Wiednia, Zwardonia, Żywca, Bielska, Stryja Chyrowa, Orłowa, Now. Sącza
3·53	„ „ „ „ do Podgórza-Płaszowa	
4.12	„ „ „ mięszany do Krakowa [kolej. Półn.]	
8.12	wieczór pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki	z Oświęcima.
8.28	„ „ „ do Podgórza-Płaszowa	
9.20	„ „ pospiesz. do Krakowa [kolej K. Ludwika]	

Odjazd z Tarnowa:

4.30 rano pociąg mieszany do Orłowa, Koszyc, Suchy, Żywca.
9.41 „ „ osobowy do Chyrowa, Stryja.
1.27 po południu pociąg osobowy do Orłowa, Nowego Sącza, Dobry, Chyrowa, Stryja.

Przyjazd do Tarnowa:

10 56 przed południem pociąg osobowy z Orłowa, Dobry, Nowego Sącza, Stryja, Chyrowa.
7.24 wieczór pociąg osobowy z Koszyc, Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa.
11.59 w nocy pociąg mięszany ze Stryja, Chyrowa.

Czas środkowo-europejski jest wcześniejszy od czasu praskiego o 2 minuty, od czasu lwowskiego o 36 minut, od czasu wiedeńskiego o 6 minut, od czasu budapeszteńskiego o 16 i od czasu cieszyńskiego o 14 minut.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cent. we wszystkich stacyach c. k. austr. kolei państwowych lub u konduktorów 259 70

Biuro Świderskiego w Tarnowie

poleca pośrednictwo
w dzierżawach i sprzedażach majątków,
poleca **doborową służbę dworską i miejską.** 411 13 0

Energiczny z chlubnemi świadectwami **ekonom,** kawaler, z płacą 300 złr. i tantiemą 150 złr. rocznie, znajdzie umieszczenie z dniem 1 lipca b. r.

L. 672.

Ogłoszenie konkursu.

Przy **Magistracie miasta Wieliczki** opróżnioną jest posada **inspektora policyi miejskiej** z roczną płacą 500 złr., dodatkiem aktywalnym 100 złr. rocznie i pauszale policyjne 100 złr.

Ubiegający się o tę posadę winni należycie udokumentowane podania wnieść najdalej do **15 kwietnia 1892** w Magistracie m. Wieliczki.

Starający się o tę posadę winni się wykazać, iż są poddanymi państwa austryackiego, iż nie przekroczyli 40 lat wieku, iż posiadają dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego tak w mowie jak i w piśmie, nadto winni posiadać odpowiednią kwalifikacyę, wymaganą dla inspektorów policyi miejskiej, dla urzędników Magistratu, objętych ustawą krajową z dnia 13 marca 1889, Dz. ust. kraj. Nr. 24, i oprócz tego winni wykazać dotychczasowe zajęcie i udowodnić nieskazitelne zachowanie się.

Posada ta będzie prowizorycznie nadaną, na której jednak, po upływie dwuletniego, nieskazitelnego zachowania się i należytego prowadzenia służby będzie stabilizowaną.

Wieliczka, dnia 28 lutego 1892 roku. 564

Burmistrz *W. Koch.*

CLAYTON & SHUTTLEWORTH

Fabryki maszyn rolniczych w Lincoln, Wiedniu, Peszcie i t. d.
Filia w Krakowie, biuro Rynek, 34, pełnomocnik S. Mikucki

polecają na nadchodzący sezon:

pługi uniwersalne i inne, exstyrpatory, kultywatory, plewniki, walce pierścieniowe, brony, siewniki szerokorzutne i rzędowe, ze wszystkich najbardziej ulepszone, tudzież wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia rolnicze. 504 3

Cenniki illustrowane bezpłatnie i franko.

M. BEYER i SPÓŁKA

Zakład wyrobu gotowej bielizny i wypraw ślubnych.
Skład Fabryczny Towarów Płóciennych.
Kraków, Sukiennice 12, 13, 14,
naprzeciw kościoła N. Panny Maryi,
otrzymali **na sezon jesienny i zimowy**
wielki wybór
staników damskich, sukienek i ubrań dla dzieci trykotowych
w każdej wielkości.

Bielizna męska, damska i dziecinna
w różnych gatunkach i wielkościach,
całe wyprawy dla młodzieży szkolnej
są gotowe na składzie po najniższej cenie.

Płótna krajowe i zagraniczne, oraz bielizna stołowa biała i kolorowa.

Główny skład
oryginalnej bielizny wełnianej trykotowej Prof. Dra Gustawa Jaegera, oraz wszelkich wyrobów trykotowych bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, skarpetek męskich, pończoch damskich i dziecinnych. 79 42 0

Bielizna płócienna i trykotowa Wieleb. ks. Sebastyana Kneippa.
Wielki wybór parasoli bawełnianych, wełnianych i jedwabnych.

35 lat powodzenia Wynalazek uprzywilejowany na lat 15 doktorów **MARIE Frères,** *lekarzy-wynalazców.* **Ul. de l'Arbre-Sec, 46,** w PARYŻU, na leczenie radykalne **RUPTUR.** Do tego czasu bandaże służyły jedynie do podtrzymywania ruptur. **Doktorowie MARIE** rozwiązali zadanie pod względem podtrzymywania i leczenia ich za pomocą **Bandażu Elektro-Leczniczego,** który ściąga nerwy, wzmacnia je bez wstrząśnień i bolu i skutkuje w prędkim czasie uleczenie zupełne. — POJEDYŃCZE franków **30.** PODWÓJNE franków **50** wraz z informacją.

Kaucyonowane i koncesyonowane Biuro

PRACY ŁUCZYŃSKIEGO

w Warszawie, ulica Włodzimierska, L. 8,

dostarcza

współpracowników fachowych i handlowych,
oraz
kapitalistów, wspólników i nabywców,
w branżach: rolnych, budowlanych, fabrycznych, handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych i technicznych.

Poszukujący posad winni nadsyłać kopie świadectw i curriculum vitae, oraz adresy osób znanych, na które się powołać mogą.

Na koszta korespondencyi portoryi i wpisowego nadsyłać należy 2 rs., zaś kandydatów do posad bez kaucyi, jak subjektów, buchalterów, rządców itp. **Biuro dostarcza bezpłatnie i załatwia umowy w imieniu pracodawców, bez żadnego od tychże wynagrodzenia.** 506 3

Tokajski Cognak

Odnośnie do poniższych świadectw, pozwalam sobie Szan. PT. Publiczności nasz Cognak tokajski jak najlepiej zalecić, który we wszystkich główniejszych handlach win i delikatesów jakoteż i aptekach dostać można i upraszam przy kupowaniu na powyższą markę ochronną uwagę zwrócić. Zamówienia próbne 6—12 lub 24 flaszek wysyła się w skrzynkach oryginalnych z głównego składu. — **Cenniki i prospekta gratis i franco.**

Z głębokim szacunkiem

Jener. repr. pierwszej fabryki tokajskiego Cognaku w Tokaju
A. Rosenthal
Lwów, ulica Skarbkowska liczba 2.

Do Pana A. Rosenthala, jener. repr. pierwszej fabryki Cognaku tokajskiego we Lwowie.

Przysłany mi Cognak zbadałem i skonstatowałem, że tenże z powodu przyjemnego aromatu i bardzo przyjemnego smaku do użycia dla chorych, którym używanie Cognaku ordynowane, bardzo się nadaje, tem bardziej, że po użyciu tegoż nie daje się uczuwać ani darcie w gardle, ani też inne żadne boczne działanie.

Lwów, dnia 31 grudnia 1891.

Dr. Link, m. p.
lekarz pułkowy i operator.

Do Pana A. Rosenthala, jener. repr. pierwszej fabryki Cognaku tokajskiego we Lwowie.

Potwierdzam, że Pańskiego tokajskiego Cognaku w wielu wypadkach rekonwalescencyi po chorobach płuc i dolnych części ciała, jakoteż rekonwalescentom po febrze połogowej z bardzo dobrym skutkiem używałem, dlatego też takowy jak najusilniej zalecić mogę.

Z szacunkiem
L. Lateiner, m. p.
lekarz praktykujący i akuszer.

433 3 5

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.